Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. 22 Lipca 16 tel. 26-90 i 25-23. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny Wydaje Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik".

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna zł. 135. Zgłoszenia przyjmuje Administracja: 22 Lipca 16 tel. 26-49. Ogłoszenia drobne od 10 do 20 zł., wymiarowe w tekście od 45—70 zł., za tekstem od 35—45 zł.

Nr 48 (647) B PIĄTEK, 18 LUTEGO 1949 ROKU CENA 5 ZŁ.

Szerokie warstwy narodu norweskiego żądają

Nie marnować możliwości umocnienia pokoju

zawartych w propozycji Związku Radzieckiego

MOSKWA (PAP). Wymiana deklaracji między rządami radzieckim i norweskim w sprawie stanowiska Norwegii wobec problemu paktu atlantyckiego zwróciła baczną uwagę światowej opinii publicznej — pisze czasopismo Nowoje Wremia w artykule pt. „Polityka norweska na rozdrożu".

Nie można powiedzieć, by odpowiedź ministra spraw zagranicznych Langego, na zapytanie ZSRR i zawarta w niej ocena celów i charakteru paktu atlantyckiego, przyczyniły się do wyjaśnienia sytuacji. Przeciwnie — pisze Nowoje Wremia — w odpowiedzi tej usiłowano przedstawić pakt atlantycki jako niewinne „porozumienie regionalne". Mimo to w odpowiedzi Langego daje się wyczuć aluzja do rzekomej możliwości zagrożenia Norwegii napaścią ze strony Związku Radzieckiego.

Oczywiste jest, że takiej odpowiedzi nie można było uznać za zadowalającą. Jasne jest bowiem, że włączenie Norwegii do paktu atlantyckiego będzie musiało wciągnąć ją w kombinacje militarno-polityczne określonego ugrupowania mocarstw, mającego na oku agresywne plany na szeroką skalę.

Wzór stosunków dobrosąsiedzkich

Tymczasem wiadomo, że stosunki radziecko - norweskie na przestrzeni dziesięcioleci są wzorem dobrosąsiedzkich stosunków wielkiego mocarstwa z małym państwem. Nie chcąc jednak pozostawiać ani cienia wątpliwości co do dobrosąsiedzkich intencji Związku Radzieckiego, rząd radziecki zaproponował zawarcie między obu krajami paktu nieagresji.

Zdaniem szerokich warstw narodu norweskiego, nie wolno marnować tak sprzyjającej możliwości umocnienia i bezpieczeństwa Norwegii, jaką stwarza propozycja Zw. Radzieckiego.

Jednakże w kołach rządzących Oslo propozycja radziecka spotkała się z zupełnie innym przyjęciem.

Pokojowy krok rządu radzieckiego, mający na celu rozproszenie podejrzeń i wzmocnienie wzajemnego zaufania został potraktowany z irytacją, którą można zrozumieć tylko w tym wypadku, jeżeli uwzględnimy fakt, jak daleko koła rządzące krajów skandynawskich posunęły się na drodze podporządkowania interesów swych narodów planom bloku anglo-amerykańskiego.

Do Waszyngtonu po dyrektywy

Istotny charakter „niezależnej" polityki niektórych skandynawskich kół rządzących widoczny jest z komentarzy prasy, poświęconych podróży Langego do Waszyngtonu.

„Lange udał się do Waszyngtonu po dyrektywy" — stwierdza rzeczowo szwedzka „Svenska Morgenbladet". „Lange zawiózł propozycję radziecką do Waszyngtonu" — pisał dziennik „Expressen", jakkolwiek wiadomo, że propozycja ta była skierowana nie do Departamentu Stanu, lecz do rządu norweskiego.

Treść rozmów norweskiego ministra spraw zagranicznych z Achesonem i Trumanem utrzymywana jest dotychczas w tajemnicy. Nie ulega jednak wątpliwości, że koła amerykańskie wywierają na Norwegię bardzo silny nacisk, dążąc do tego, by zmusić Norwegię do odrzucenia, pod jakimkolwiek bądź pretekstem, propozycji radzieckiej i oddania swego terytorium i swej siły do dyspozycji organizatorów agresywnego paktu atlantyckiego

Na zakończenie „Nowoje Wremia" podkreśla, że sytuacja, w jakiej znalazła się Norwegia z winy swych kół rządzących, świadczy o tym jak bardzo niebezpieczna jest polityka wdawania się w konszachty z imperialistami i przytakiwania ich zaborczym planom.

Powrót min. Langego do Oslo

OSLO (PAP). Do Oslo powrócił z podróży do Waszyngtonu i Londynu norweski min. spraw zagranicznych, Halvard **Lange.** W czasie swego pobytu w St. Zjednoczonych i W. Brytanii, min. Lange omawiał, jak wiadomo, sprawę ewentualnego przystąpienia Norwegii do paktu atlantyckiego.

O przebiegu odbytych rozmów minister Lange niezwłocznie poinformował członków rządu na zwołanym nadzwyczajnym posiedzeniu gabinetu, a następnie komitet wykonawczy norweskiej partii socjal-demokratycznej, którego jest członkiem.

Wyniki swej „misji" w Waszyngtonie i Londynie, min. Lange omówi prawdopodobnie również z premierami Szwecji i Danii, bawiącymi obecnie w Oslo w związku z rozpoczynającym się w czwartek Kongresem norweskiej partii socjal-demokratycznej.

Amerykanie szydzą ze swego słowa

LONDYN (Telepress). „Stany Zjednoczone nie powinny były brać na siebie zobowiązań, których nie będą mogły wypełnić" — pisze w artykule wstępnym Manchester Guardian. Dziennik oskarża również „najwyższe władze wojskowe" o składanie dla prasy oświadczeń „wyszydzających wszystkie zawarte przez nich porozumienia".

„Czy Amerykanie gotowi są ponieść konsekwencje swych słów, zapytuje pismo? Czy rozumieją oni, co oznacza dane słowo? Należy przypuszczać, że niektórzy obywatele USA nie rozumieją tego".

„Obecne rozczarowanie" powinno być — pisze Daily Express — nauczką na przyszłość, aby W. Brytania „nie dała się wciągnąć do trudnych do strawienia planów federacji europejskiej" i myślała przede wszystkim o sprawach własnego imperium.

Porozumienie - wstrząsem dla USA

NOWY JORK (PAP). Wpływowy tygodnik **„US News and World Report"** zamieścił artykuł pt. „Nie jesteśmy przygotowani do nagłego pokoju".

Autor artykułu zaznacza, że zakończenie „zimnej wojny" byłoby drugocącym ciosem dla wielkiego przemysłu amerykańskiego. Gdyby doszło do pełnego porozumienia — czytamy w wspomnianym artykule — byłby to wstrząs dla życia gospodarczego USA.

Koła zbliżone do Wall Street wskazują równocześnie na to, że porozumienie z ZSRR musiałoby pociągnąć za sobą przestawienie przemysłu amerykańskiego na tory pokojowe, co spowodowałoby z kolei znaczny spadek zysków kapitalistycznych.

Cement polski do Argentyny

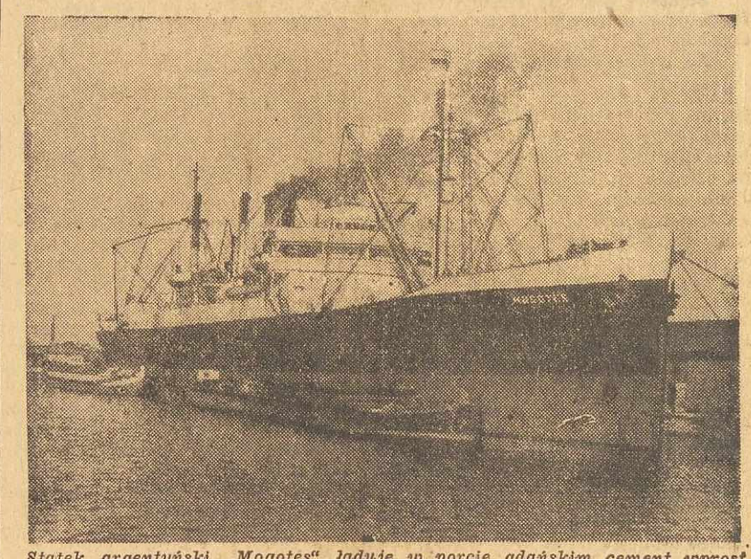

Statek argentyński „Mogotes" ładuje w porcie gdańskim cement wprost z barek, które przywiozły go Wisłą.

Po raz pierwszy w dziejach Korei

obca armia przyniosła wolność i dobrobyt

16 milionów podpisów pod listem do Stalina

MOSKWA (PAP) — W związku z zakończeniem ewakuacji z Korei wojsk radzieckich, ludność Korei północnej i południowej wystosowała do Stalina list, podpisany przez 16.767.680 osób, w tym 9.940.000 mieszkańców Korei południowej.

List zaczyna się wyrazami pozdrowienia i wdzięczności dla Stalina i armii radzieckiej, która przyniosła wolność i niepodległość narodowi koreańskiemu.

W ciągu 3 lat, które minęły od tego czasu, w życiu narodu Korei północnej zaszły ogromne zmiany. Dokonano odbudowy gospodarki narodowej, zrealizowano doniosłe reformy demokratyczne, założono fundamenty nowego życia.

Wybitne sukcesy gospodarcze

Poziom produkcji przemysłowej w Korei północnej podniósł się w porównaniu z 1946 r. o 311 proc. już w połowie 1948 r. Przeszło 720 tys. rodzin chłopskich otrzymało ziemię w wyniku reformy rolnej. Obszar zasiewów powiększył się w ciągu 3 lat o 409 tys. ha, a pogłowie bydła — dwukrotnie.

Za czasów okupacji japońskiej w Korei północnej istniało zaledwie 1489 szkół, w których pobierało naukę 910 tys. dzieci i młodzieży. Obecnie Korea północna posiada 4.327 szkół, w których uczy się 1 milion 740 tys. dzieci i młodzieży. Ponadto utworzono przeszło 800 szkół dla dorosłych. Przed 3 laty nie było w Korei północnej uczelni wyższej, w chwili obecnej jest ich 11.

Autorzy listu podkreślają, że naród koreański niejednokrotnie miał do czynienia z obcymi armiami, lecz zawsze przysparzały mu one jedynie cierpień. Po raz pierwszy przyszła na jego terytorium armia radziecka — która przyniosła mu wolność i szczęście.

Pod „opieką" USA

Polityka St. Zjednoczonych całkowicie różni się od polityki radzieckiej. Imperialiści amerykańscy wprowadzili reżim policyjny w Korei południowej, pozbawiając ludność elementarnych praw i swobód. Lecz naród południowo - koreański prowadzi i będzie prowadził w dalszym ciągu walkę o niezależność Korei przeciwko imperialistom amerykańskim. W walce tej siły obozu demokratycznego wzrastają z każdym dniem. Jaskrawym przykładem tego są ostatnie wybory do Zgromadzenia Narodowego Korei, gdy ludność Korei południowej, mimo niesłychanego terroru ze strony władz okupacyjnych i rządu marionetkowego, **WYPOWIEDZIAŁA SIĘ STANOWCZO ZA ZJEDNOCZENIEM KRAJU.**

Naród koreański — czytamy w zakończeniu listu — nie zapomni nigdy ogromnej pomocy, której udzielił mu naród radziecki w wyzwoleniu i budowie nowego życia.

»Trochę później pomówimy o nacjonalizacji«

Clay zwraca fabryki

przemysłowcom niemieckim

BERLIN (Telepress). Rzecznik zarządu wojskowego USA w Niemczech Zachodnich oświadczył w imieniu amerykańskiego gubernatora Hesji, że upaństwowione niemieckie zakłady przemysłowe mają być niezwłocznie zwrócone ich byłym właścicielom.

Stwierdził on dalej, że „Generał Clay życzy sobie, aby naród niemiecki nieco później wypowiedział się co do tego czy nacjonalizacja ma być przeprowadzona".

Unowocześnienie — kosztem bezpieczeństwa

Minister gospodarki Górnej Nadrenii i Westfalii, prof. **Noelting,** przedstawił projekt „unowocześnienia" zach. niemieckiego przemysłu zbrojeniowego.

„Kredyty, w wysokości 35 milionów marek zachodnio-niemieckich, zostały już przyznane z funduszów publicznych przedsiębiorstwom, których fabryki zdemontowano" — stwierdził Noelting.

W dalszym ciągu Noelting, przyznał że jego rząd pertraktuje z mocarstwami zachodnimi na temat „zagadnień, posiadających olbrzymie znaczenie dla przyszłego przemysłowego rozwoju zachodnich Niemiec.

Obawa przed militarnym odrodzeniem Niemiec przestała obecnie odgrywać wielką rolę dla mocarstw zachodnich — dodał Noelting.

Reparacje — tylko na papierze

BRUKSELA (PAP). Sekretarz Alianckiej Agencji Reparacyjnej, Nigel Sutton, ogłosił sprawozdanie z działalności agencji z roku 1948.

W sprawozdaniu swym Sutton podkreśla, że wskutek silnej presji przede wszystkim ze strony rządu amerykańskiego, program ściągania reparacji niemieckich i plan demontażu niemieckich przedsiębiorstw przemysłowych zostały wykonane w 1948 roku jedynie w nieznacznej części.

Niemieckie koła przemysłowe, korzystając z poparcia z zewnątrz, przeciwko demontażowi fabryk i uchroniły wiele przedsiębiorstw od rozbiórki.

Sprawozdanie stwierdza także, że niektóre państwa neutralne, jak Szwecja i Szwajcaria nie przekazały dotychczas Agencji Reparacyjnej kapitałów, ulokowanych w tych krajach przez hitlerowców w czasie wojny.

Rekrutacja w Anglii zawiodła całkowicie

LONDYN (Obsł. wł.). Churchill pośpieszył w sukurs rządowi angielskiemu, wygłaszając przez radio przemówienie, nawołujące „młodych weteranów ubiegłej wojny" do wstępowania do armii terytorialnej.

Kampania rekrutacyjna do tej formacji rezerwowej zawiodła całkowicie. Sześć miesięcy temu postawiono sobie za cel osiągnięcie w ciągu pół roku stanu 150.000 ludzi w armii terytorialnej. **Tymczasem 1 stycznia b. r. armia terytorialna, łącznie z korpusem kobiecym liczyła zaledwie 67.000 ludzi.**

Dewaluację walut

w krajach marshallowskich

chce przeprowadzić sekretarz skarbu Snyder

WASZYNGTON (Obsł. wł.). Agencja Reutera donosi, że sekretarz skarbu USA, Snyder, oświadczył w Komisji Spraw Zagranicznych Senatu, że należy przeprowadzić **„w jak najściślejszej tajemnicy rozmowy z niektórymi krajami marshallowskimi w sprawie dewaluacji ich walut".**

Komisja mieszana polsko-węgierska

w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP) Do Budapesztu przybyła stała komisja polska dla spraw realizacji polsko-węgierskiej współpracy gospodarczej, z dyrektorem departamentu Min. Przemysłu i Handlu, **Majewskim,** na czele.

15 bm. odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie, na którym powołano trzy komisje: planowania i statystyki, przemysłowo - techniczną oraz handlową.

Angielski budżet wojskowy

rujnuje podstawy odbudowy kraju

Opinia publiczna niechętnie przyjęła zapowiedź rządową

LONDYN (Obsł. wł.). Rząd brytyjski opublikował projekt budżetu wojskowego na rok gospodarczy 1949—1950. Projekt przewiduje globalne wydatki wojskowe na sumę 759.860.000 funtów szterlingów w porównaniu z 692.600.000 funtów szterlingów w bież. roku gospodarczym. Przypuszcza się zresztą, iż tegoroczny budżet wojskowy zostanie w czasie realizacji zwiększony o 25.000.000 funtów szterlingów.

Prasa brytyjska przyjęła zapowiedź rządową więcej, niż niechętnie. „Times" w artykule wstępnym podkreśla, że zwiększenie budżetu wojskowego w W. Brytanii oznacza **logiczny skutek zobowiązań wojskowych, wynikających z traktatu brukselskiego i będącego w opracowaniu „paktu atlantyckiego".**

„Daily Express" zdecydowanie atakuje projekt budżetu i pyta: „Jak wiele z tych olbrzymich wydatków narzuciła nam przynależność do Unii Zachodniej, w której **W. Brytania ponosi zbyt wielkie ciężary?** Na każdego Brytyjczyka przypada **15 funtów szterlingów na cele obrony,** podczas gdy na jednego Francuza 9 funtów, na jednego Holendra 5 funtów i 10 szylingów, a na jednego Belga tylko 4 funty rocznie.

W chwili obecnej W. Brytania przyjmuje na siebie zobowiązania wojskowe i finansowe, przekraczające jej możliwości, a do tego nie ma żadnej pewności, czy USA staną po jej stronie na wypadek konfliktu. Czyż to nie jest szaleństwo?

Konserwatywny „Daily Telegraph" zwraca uwagę, że w zamian za znaczne zwiększenie budżetu wojskowego, rząd obiecuje tylko **„niewielką modernizację" armii.**

Rządowy „Daily Herald" dokonuje niesłychanych łamańców logicznych, aby móc jednocześnie popierać projekt rządu i zadowolić **pokojowe nastroje czytelników.** W związku z tym pismo dochodzi do niesłychanego argumentu. Mianowicie W. Brytania „powiększa swe siły zbrojne, **aby móc na wszelki wypadek postawić je do dyspozycji Rady Bezpieczeństwa w ramach międzynarodowej armii ONZ"!...**

„Financial Times" komentując ponowany budżet wojskowy pisze: „Pierwsze pytanie, które musimy sobie postawić, to czy w ogóle naród otrzyma za te **wyrzucone pieniądze** jakieś wartości. Po drugie musimy zastanowić się, czy W. Brytania może pozwolić sobie na tak olbrzymi wydatek. Jeśli chcemy pozostać nadal mocarstwem światowym, to musimy pamiętać, że odbudowa gospodarcza jest niemniej ważna od obrony narodowej. Natomiast zatwierdzenie budżetu wojskowego pociągnie za sobą poważne niebezpieczeństwo **zrujnowania podstaw odbudowy gospodarczej kraju".**

Komisja genewska

pod presją St. Zjednoczonych

zrezygnowała z jednolitej waluty dla Berlina

LAKE SUCCESS (Obsł. wł.). Raport komisji rzeczoznawców małej szóstki, która bez powodzenia usiłowała w Genewie opracować plan jednolitej waluty dla Berlina, ma zostać przekazany w najbliższych dniach Radzie Bezpieczeństwa. Raport donieść ma o niemożności osiągnięcia porozumienia.

Opracowanie planu ujednolicenia waluty berlińskiej okazało się niemożliwe wobec przedstawienia przez USA propozycji, odbiegających całkowicie od ustalonej w Moskwie 30 sierpnia ub. roku wspólnej dyrektywy czterech mocarstw na ten temat. Propozycje radziecka i francusko - brytyjska przedstawione komisji genewskiej miały być zbieżne i umożliwiające rozwiązanie problemu.

„New York Times" donosi z Berlina, że należy oczekiwać w niedługim czasie wprowadzenia w zachodnim Berlinie D-marki jako jedynego środka płatniczego. Korespondent „New York Times", Gruson, twierdzi, że przez długi okres czasu **Brytyjczycy i Francuzi sprzeciwiali się żądaniu USA usunięcia marki wschodniej jako równoległego środka płatniczego** w zachodnich sektorach Berlina, ale że obecnie Brytyjczycy pod **naciskiem USA** wyrażają zgodę na żądania Amerykanów i reakcjonistów niemieckich.

W obecnej chwili według korespondenta „New York Times" jedyną przeszkodą jest opozycja Francuzów, których przedstawiciele USA mają nadzieję także „przekonać".

Sprzeczności gospodarcze krajów marshallowskich

są nie do przezwyciężenia

Bilans „tajnych obrad" paryskich

PARYŻ (TELEPRESS). Ministrowie 9 państw marshallowskich w czasie pierwszej tajnej sesji tzw. Marshallowskiej Rady Współpracy doszli do wniosku, że nie można opracować „skoordynowanego planu" w terminie, którego domagały się Stany Zjednoczone. Uzgodniono jedynie, że „plan nie może być gotowy wcześniej, aniżeli za 3 miesiące".

Poważne sprzeczności pomiędzy gospodarkami państw marshallowskich ujawniły się już od samego początku konferencji „Europejskiej Współpracy", która rozpoczęła się we wtorek wieczorem.

Wszyscy zainteresowani „współpracą" odnoszą się do niej raczej pesymistycznie. Przedstawiciele francuscy oświadczyli wyraźnie, że uważają za niemożliwe utworzenie jednej harmonijnej całości, możliwej do przyjęcia przez St. Zjednoczone, z różnych „planów" gospodarczych, opracowanych przez 19 krajów marshallowskich.

Czynniki oficjalne przywiązują wielką wagę do obecności na tej konferencji brytyjskiego ministra skarbu **Crippsa.**

Zarówno francuscy jak i brytyjscy eksperci zgadzają się jednak co do tego, że sprzeczności pomiędzy ich programami gospodarczymi są, praktycznie rzecz biorąc, nie do rozwiązania.

Jałowe dyskusje »dziewięciu«

PARYŻ (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych i finansów 9 państw marshallowskich, przyjęto propozycję angielsko-belgijską utworzenia 5-osobowej grupy kierowniczej, która przejęłaby większość funkcji Organizacji Europejskiej Współpracy Gospodarczej (OEEC). W skład proponowanej „grupy kierowniczej" mieliby wejść przedstawiciele W. Brytanii, Francji, Włoch, Belgii i Szwecji.

W środę, na wniosek irlandzkiego min. spraw zagranicznych Mac Bride'a, uchwalono inny projekt, a mianowicie utworzenia siedmio-osobowego „komitetu doradczego", w którego skład będą wchodzili delegaci W. Brytanii, Francji, Włoch, Holandii, Szwecji, Szwajcarii i Turcji.

Nafta i bazy wojskowe dla USA

Źródła idei „paktu śródziemnomorskiego"

MOSKWA (PAP). Dziennik **„Trud"** zamieścił artykuł **Zwiagina** zatytułowany „Pakt śródziemnomorski—broń imperialistów amerykańskich".

Autor artykułu stwierdza, że zainteresowanie St. Zjednoczonych basenem śródziemnomorskim nie jest rzeczą przypadku.

Jak wiadomo — podkreśla autor — według najskromniejszych obliczeń za pasy nafty w krajach Środkowego i Bliskiego Wschodu położonych nad morzem Śródziemnym wynoszą 5 i pół miliarda ton. Amerykańscy monopoliści wszelkimi siłami starają się zawładnąć naftowymi zapasami tego obszaru.

Nie mniejszą rolę odgrywają tu wojenno-strategiczne powody. W swych agresywnych planach ekspansjoniści amerykańscy starają się o zabezpieczenie baz morskich i lotniczych.

Na zachodzie nie ukrywa się, że ta gorączkowa działalność jest przygotowaniem do wciągnięcia krajów basenu śródziemnomorskiego do bloku wojskowo-politycznego, bloku, w którym rządzić będą St. Zjednoczone.

Uzbrojony w 150 milionów dolarów

Czang-Kai-Szek w „ostatniej twierdzy oporu"

NOWY JORK (PAP) Korespondenci pism amerykańskich donoszą z Szanghaju, że obecnie czynione są ostatnie przygotowania do przeniesienia sztabu Czang Kai Szeka na Formozę.

Na wyspie gromadzone są poważne zapasy broni i amunicji, dostarczane przez USA, które zostały w ostatniej chwili skierowane zamiast do Szanghaju na Formozę.

Poza tym Czang Kai Szek kazał przetransportować na Formozę około 150 mil. dol. w złocie. Podobno Czang Kai Szek ma zamiar uczynić z Formozy ostatnią „twierdzę oporu" wojsk nacjonalistycznych. Na wyspę przybywa także wielu byłych ministrów kuomintangowskich i zaufanych Czang Kai Szeka.

O 8,9 miliarda zł więcej niż w 1948 r. na kulturę, oświatę i opiekę społeczną

Obrady Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego

Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego pod przewodnictwem pos. Cieślaka (SL), rozpoczęła 15 b.m. obrady nad Narodowym Planem Gospodarczym na rok 1949.

Na posiedzeniu referat wygłosił pos. Ochab (PZPR).

Zarówno z uwag sprawozdawcy, jak też z wyjaśnień złożonych Komisji przez przedstawicieli Min. Oświaty oraz CUP wynika, że Polska Ludowa osiągnęła ogromny postęp w dziedzinie oświaty i kultury.

Część Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1949, obejmująca oświatę, szkolenie, kulturę, ochronę zdrowia i opiekę społeczną charakteryzuje się szybkim tempem wzrostu nakładów inwestycyjnych. W 1947 r. wydatkowano na potrzeby tych dziedzin życia 7 miliardów zł., w roku ub. — 17 miliardów, podczas gdy na rok bieżący przewidziano w planie 25,9 miliarda zł.

Nigdy jeszcze dotychczas w Polsce — stwierdzili uczestnicy posiedzenia Komisji — inwestycje na cele kultury, sztuki, oświaty, zdrowia i opieki społecznej nie wykazały takiego tempa wzrostu.

Komisja poświęciła wiele uwagi sprawom wczasów pracowniczych, podkreślając, że z wczasów skorzysta w b.r. 500 tys. członków zw. zaw., a ponadto tysiące ludzi pracy wypoczywać będą w uzdrowiskach. Pod względem rozwoju wczasów **ZAJMUJEMY JEDNO Z PIERWSZYCH MIEJSC W ŚWIECIE.**

Oświata i opieka

Rozpatrując zagadnienia oświatowe, Komisja interesowała się szczególnie liczebnością młodzieży chłopskiej i robotniczej w szkołach średnich i wyższych. W ub. roku było w szkołach ogólnokształcących 28,9% dzieci chłopskich i 13,3% dzieci robotniczych. Ministerstwo opracowuje instrukcję, określającą metody przyjmowania do szkół średnich. Przy szkołach podstawowych powstaną komisje, które będą dokonywały odpowiedniej selekcji uczniów — kończących te szkoły.

Na uniwersytetach, na pierwszym roku studiów w 1948 r. było 21,9% młodzieży chłopskiej oraz 27,5% młodzieży robotniczej. W dyskusji stwierdzono, że cyfry te uległy dalszej poprawie, gdyż obecnie młodzież chłopska i robotnicza stanowi na pierwszym roku ok. 70% ogółu studentów.

W toku dyskusji omówiono sytuację materialną młodzieży akademickiej. Do końca b.r. Min. Oświaty obejmie swą pomocą 16.300 osób, które otrzymają stypendia, podwyższone z 4 do 5 tys. zł. miesięcznie.

Sprawozdawca zwrócił uwagę na jeszcze niedostateczną — jego zdaniem — pomoc dla matek obarczonych dziećmi.

Pomyślnym zjawiskiem jest stały wzrost liczby widzów teatralnych. Plan KCZZ na b.r. przewiduje na ogólną liczbę 6 mil. widzów — 3 mil. robotników.

W dyskusji nad zagadnieniem opieki nad dzieckiem i młodzieżą wypowiadano pogląd, że opiekę tę powinny sprawować państwo, samorząd i świeckie instytucje społeczne, a nie duchowieństwo.

90 tys. łóżek szpitalnych

Z innych dziedzin, uwzględnionych w rozpatrywanej części planu, podkreślono wzrost liczby łóżek szpitalnych do 90 tys. Oznacza to 36 łóżek na 10 tys. mieszkańców, tzn. **WIĘCEJ NIŻ W BOGATEJ, PRZEDWOJENNEJ FRANCJI.**

Wychowanie fizyczne na wsi obejmie w b.r. 660 tys. młodzieży.

Uczestnicy dyskusji poruszali również zagadnienie kapitalnych remontów mieszkań, przy czym wyjaśniono, że powstanie w ciągu b.r. fundusz w wys. 2—3 miliardów zł., przeznaczony na remont i konserwację domów mieszkalnych.

Po dyskusji Komisja zatwierdziła rozpatrywaną część projektu ustawy.

1,5 miliarda na walkę z gruźlicą

16 b.m pod przewodnictwem posła **Krygiera** (PZPR) obradowała Komisja Skarbowo - Budżetowa i Planu Gospodarczego nad preliminarzem budżetowym Min. Zdrowia na rok 1949.

Preliminarz budżetowy Ministerstwa zreferował pos. Kurpiewski (SL), który stwierdził m.in., że Ministerstwo zmierza:

do stopniowego wprowadzenia planowej gospodarki na odcinku służby zdrowia, zaostrzenia walki z gruźlicą, pogłębienia troski o zdrowie matki i dziecka, szkolenia kadr oraz demokratyzację całego aparatu.

Następnie sprawozdawca omówił zagadnienie walki z chorobami, stwierdzając, iż połowę całego budżetu Ministerstwo przeznaczyło na ten cel. Na walkę z gruźlicą w roku ub. wydatkowano 640 milionów zł, obecnie preliminuje się 1.490.000.000 zł. W r. 1949 akcją higieny szkolnej objęte będą wszystkie dzieci przedszkoli i prawie 3 miliony dzieci w szkołach podstawowych.

Każdy związkowiec — członkiem spółdzielni

Oświadczenie sekr. gen. KCZZ — Ćwika

W związku z ogólnokrajową akcją pod hasłem: „Każdy członek Zw. Zaw. — członkiem spółdzielni" — sekretarz gen. KCZZ pos. Tadeusz Ćwik oświadczył m.in. w wywiadzie udzielonym PAP:

„Ruch zawodowy uznając spółdzielczość za jedną z form gospodarki socjalistycznej stawia sobie za cel jak najdalej idące współdziałanie ze spółdzielczością we wszystkich formach jej działalności. Współdziałanie to zapewni należyty wpływ mas pracujących na rozwój spółdzielczości i nada jej klasowy charakter.

Współpraca ruchu zawodowego ze spółdzielczością zapewni masom robotniczym jak najpełniejsze — najtańsze i najlepsze zaopatrzenie i przyczyni się tym samym do podniesienia dobrobytu.

Przy pomocy blisko 3 i pół milionowej masy pracujących uniemożliwimy całkowicie dywersję gospodarczą, którą wciąż jeszcze usiłują stosować elementy reakcyjne.

Ruch zawodowy dążyć też będzie do rozwoju spółdzielni mieszkaniowych, które dostarczą robotnikom tanich i wygodnych mieszkań.

Obok form spółdzielczości, zaspokajających najpilniejsze potrzeby robotników, ruch zawodowy pragnie przyczynić się do rozwoju spółdzielczości wiejskiej dążącej do podniesienia i unowocześnienia gospodarki rolnej oraz uchronienia małorolnych i średniorolnych chłopów od wyzysku bogaczy i spekulantów wiejskich.

Masy związkowców — twórcze siły ludzkie — upowszechniając spółdzielczość przyczynią się do wzrostu dochodu społecznego oraz przyśpieszą rozwój naszego państwa na drodze do socjalizmu" — kończy poseł Ćwik.

Budżety województw zatwierdzone

Posiedzenie Rady Państwa

16 b.m. odbyło się w Belwederze pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej 68 posiedzenie Rady Państwa.

Na posiedzeniu tym Rada Państwa zatwierdziła budżety wszystkich czternastu wojewódzkich związków samorządowych na r. 1949.

Cyfry i ludzie mówią najlepiej

Wypłaty w całym kraju

po reformie uposażeń

W związku z wprowadzaną obecnie na terenie całego kraju nową siatką płac, przedstawiciele Polskiej Agencji Prasowej przeprowadzili w zakładach pracy szereg wywiadów. Kilka wypowiedzi na ten temat zamieszczamy poniżej:

W hutach, kopalniach, fabrykach i innych zakładach przemysłowych na Śląsku robotnicy otrzymali w dniu 15 b.m. pierwsze wypłaty zarobków na podstawie nowej umowy zbiorowej. Wypłata zarobków udowodniła, że usunięto wady poprzedniego systemu płac, a równocześnie poprawiono w znacznym stopniu położenie materialne rodzin robotniczych.

Dzień wypłaty w Państwowej Fabryce w Chorzowie, upłynął w atmosferze ogólnego zadowolenia. Miesięczny fundusz płac wzrósł za pierwszy miesiąc wypłaty w porównaniu z grudniem ub. r. z 40.845.000 zł. do 64.763.000 zł. Zarobek na godzinę podniósł się średnio z 49 zł. do 78 zł.

I tak np.: ślusarz II-iej kategorii Antoni Chrobok zarobił obecnie 27.558 zł., podczas gdy jego zarobek w grudniu wynosił 18.803 zł. Robotnica niższej kategorii, ob. Ochotowa, zarobiła w styczniu b.r. 19.148 zł., podczas gdy jej zarobek w grudniu wyniósł 7.759 zł. Matylda Hadasz, robotnica uzyskała za styczeń zarobek w wysok. 17.398 zł., podczas gdy dotąd zarabiała 9.707 zł.

23-letni robotnik Herbert Kunik, oświadczył przedstawicielowi PAP.

„Doczekaliśmy się podwyżki płac, która jest dowodem troski o robotnika. Dotąd zarabiałem 10.500 zł., a obecnie dostałem ponad 17.000 zł".

Ślusarz oddziału maszynowego, Tomasz Olszówka, powiedział: „Dostałem w styczniu o 6.000 zł. więcej niż w grudniu. Do tego dochodzi dodatek rodzinny na dwoje dzieci.

W hucie „Florian" załoga pracowała cały miesiąc bardzo wydajnie i wykonała zwiększony w porównaniu z grudniem plan styczniowy w 104%. Ogólny fundusz płac Huty wzrósł znacznie. Szczególnie wysokie uposażenia otrzymali przodownicy pracy.

Młodzieżowy przodownik pracy G. Grunt, pracujący w stalowni przy obsłudze pieca martenowskiego, zarobił w grudniu ub. r. 15.350 zł., obecnie jego wynagrodzenie wyniosło 33.085 zł.

Czołowy przodownik pracy, spawacz Antoni Kubsa, jest zadowolony. „W grudniu — oświadcza — zarobiłem ok. 23.000 zł. — dziś otrzymałem 51.300 zł.

Zwycięstwa greckiej armii demokratycznej

wywołały panikę w obozie ateńskim

BUKARESZT (PAP) Rozgłośnia Wolnej Grecji donosi, że ostatnie ataki oddziałów greckiej Armii Demokratycznej na większe miasta zajęte przez wojska monarchistyczne **Seray** (Macedonia Środkowa). **Larissę, Trikkalę i Kardisę** (Tessalia) oraz **Florinę** (Macedonia zachodnia), wywołały zamieszanie i panikę w obozie ateńskim.

Nowe ataki Armii Demokratycznej wzmogły jeszcze bardziej demoralizację w szeregach wojsk ateńskich. Korespondenci pism anglosaskich donoszą, że **w wojskach monarchistycznych szerzy się dezercja.**

Na ogół inicjatywa operacyj przeszła wszędzie w ręce armii demokratycznej.

W toku ostatnich walk wojska monarcho - faszystowskie straciły przeszło 2 tys. zabitych i rannych żołnierzy i oficerów, oraz duże ilości materiału wojennego.

Polityka zjednoczenia narodu

PRAGA (TELEPRESS) Tymczasowy demokratyczny rząd grecki ułaskawił 9 monarcho-faszystowskich oficerów, wziętych do niewoli pod Karpenissi i skazanych na śmierć przez sąd wojskowy trzeciej dywizji Armii Demokratycznej.

„Rząd demokratyczny — stwierdza odnośny komunikat — kieruje się chęcią pogodzenia i zjednoczenia narodu, oraz prowadzi politykę pokojową, podczas gdy monarcho-faszyści i ich amerykańscy mocodawcy w dalszym ciągu mordują dziennie dziesiątki patriotów.

Banda NSZ i jej „duchowi opiekunowie" na ławie oskarżonych

Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie przystąpił 16 b.m. do rozpatrywania sprawy pięciu bandytów z NSZ-tu i dwóch księży, którzy również należąc do bandy, podżegali jej członków do napadów i morderstw.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Gałązka, Markosik, Łukaszewicz, Grzywacz i Kochański oraz księża: Fertak i Łubiński.

Pierwszy zeznający: Ed. Markosik przyznał się do winy. Mówiąc o ks. Fertaku Markosik podał szczegóły współpracy tego duchownego z bandą NSZ, potwierdzone zresztą przez Łukaszewicza, który również zeznawał w pierwszym dniu rozprawy.

Jak podali obaj oskarżeni, w kwietniu 1948 r. ks. Fertak i ks. Łubiński przyjęli w kościele w Kuflewie 12-osobowy oddział NSZ. Obaj księża wyspowiadali przybyłych, po czym ks. Fertak poświęcił ryngrafy noszone przez bandytów.

W przemówieniu, wygłoszonym po poświęceniu ryngrafów, ks. Fertak wezwał bandytów do kontynuowania przestępczej działalności, podkreślając, iż mordowanie „zwolenników obecnego ustroju" oraz napady na spółdzielnie nie są grzechem, a przeciwnie — jak się wyraził „ŚWIĘTYM OBOWIĄZKIEM KAŻDEGO CZŁONKA GRUPY DYWERSYJNEJ".

Przesłuchiwany następnie osk.. J. Łukaszewicz nie neguje swego udziału w licznych napadach wspomnianej bandy.

Obrady zastępców min. spraw zagranicznych

nad traktatem pokojowym z Austrią

LONDYN (PAP) Sprawa poniemieckiej własności w Austrii była głównym tematem obrad na wtorkowym posiedzeniu zastępców min. spraw zagranicznych.

Postanowiono równocześnie wysłuchać ponownego oświadczenia przedstawiciela jugosłowiańskiego na temat roszczeń terytorialnych i gospodarczych Jugosławii wobec Austrii.

Min. spraw zagranicznych Jugosławii **Bebler** bawiący obecnie w Londynie, został o powyższej decyzji listownie powiadomiony.

Jednocześnie zastępcy ministrów zgodzili się ponownie wysłuchać przedstawiciela Austrii.

LONDYN (PAP) Austriacki min. spraw zagranicznych dr **Gruber** opuścił Londyn udając się do Wiednia, aby poinformować pozostałych członków rządu o dotychczasowym przebiegu londyńskich narad 4 zastępców min. spraw zagranicznych w sprawie traktatu pokojowego z Austrią.

Min. Gruber zabawi w Wiedniu 8 dni, po czym wróci do Londynu.

Pomyślny przebieg rokowań na Rodos

LONDYN (PAP) Agencja Reutera podaje, że rokowania na wyspie Rodos toczące się między przedstawicielami Izraela i Egiptu w sprawie rozejmu zakończą się pomyślnie w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Obie strony zgodziły się, aby miasto Auja w pustyni Negev, znajdujące się obecnie w ręku Żydów, uznane zostało za strefę neutralną i kwaterę główną komisji powołanej do nadzoru nad realizacją porozumienia w sprawie rozejmu.

Wymiana handlowa Wschód - Zachód

Konferenc a w Genewie

GENEWA (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu Komitetu do spraw wymiany handlowej między Europą Wschodnią i Zachodnią, wpłynął wniosek francusko-szwedzki, zalecający utworzenie dwu grup, celem usprawnienia i przyśpieszenia jego pracy.

Pierwsza — miałaby się zająć rozpatrzeniem nowego mechanizmu finansowego, który by ułatwił wymianę handlową między Wschodem i Zachodem, a druga — winna opracować listę podstawowych dóbr, które mogłyby sobie wzajemnie dostarczyć kraje Europy Wschodniej i Zachodniej z jednoczesnym podaniem zapotrzebowanych ilości.

O 21,4 proc.

przekroczył plan PMT

Plan produkcji Polskiego Monopolu Tytoniowego w styczniu został wykonany w 121,4%.

Przekroczenie planu jest w dużej mierze wynikiem stale rozwijającej się akcji współzawodnictwa pracy.

TABELA WYGRANYCH 55 LOTERII

1-szy dzień ciągnienia II-ej klasy

Wygrana 500.000 zł padła na N 65452 we Wrocławiu

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr: 27062 w Zamościu 69088 w Warszawie, 80079 w Warszawie.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 10803 28435 36754 4883 67030 70207 76881 81739.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr: 11506 30913 31133 40963 41798 42627 48187 49802 58887 75[illegible] 87095 89050.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr: 3379 3771 4154 7460 11677 11922 24083 24600 28378 28453 28929 28992 40857 41369 42983 47[illegible]4 52[illegible]4 52828 52939 55736 56137 64231 65746 66264 66332 68899 69576 71529 74677 74720 78654 85182 85324 [illegible]907 [illegible]871 86834 90148 90899 91806

Wygrane po 8.000 zł padły na Nr Nr: 397 441 3933 5566 7753 9310 12120 13053 14417 4750 16481 18657 19860 20308 20735 20737 21057 22656 22794 23485 24001 25032 25470 25[illegible]4 27193 29830 30737 31526 32580 33538 33873 34814 35887 37304 38155 38883 39972 41857 42265 42335 42463 43091 44072 46289 48476 50550 52268 52432 53224 53562 55540 56394 56617 56816 57704 61881 62035 63328 63867 65123 65836 66090 67690 68937 72121 73759 74642 74838 76556 77554 78999 78746 78806 80927 81185 81720 82343 82499 82654 82913 83111 83608 85815 86138 87153 87581 87632 88984 89198 89399 90428 92698 93527 94202 94679 94710

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr: 226 497 828 1072 1530 2344 3237 [illegible]90 4140 5026 583 927 974 6004 214 305 735 891 7060 242 364 511 824 10193 [illegible]229 13629 800 14360 473 663 15200 366 797 16140 198 217 327 451 669 19058 41[illegible] 965 20151 168 286 490 657 21142 291 318 395 669 777 23089 372 376 995 24028 043 200 201 216 496 776 25206 26190 456 568 735 [illegible]94 27031 459 538 913 29180 30835 31173 339 32549 34005 192 [illegible]2 502 [illegible]32 35350 690 759 964 36852 858 37413 38282 297 860 911 918 39592 [illegible]0116 369 751 889 41115 414 42108 [illegible]80 732 949 43130 143 144 163 517 [illegible]10 44162 418 45235 605 46079 310 [illegible]83 47103 748 48085 189 236 49800. 50070 51169 681 [illegible]2[illegible]3 786 53311 [illegible]63 447 634 708 884 54754 873 55493 [illegible]77 56443 709 942 970 57[illegible]5 423 439 [illegible]65 58029 [illegible]20 707 59184 341 393 679 [illegible]81 60020 209 582 62635 847 906 [illegible]3143 148 515 589 649 64061 085 539 [illegible]5333 434 486 66469 67147 652 774 [illegible]8413 684 985 70022 068 297 535 547 [illegible]61 71338 971 72229 329 73255 620 [illegible]68 913 74497 536 775 75079 178 747 [illegible]65 76143 260 [illegible]8 374 390 673 77641 [illegible]94 78475 501 79243 609 806 80205 [illegible]86 388 422 494 524 527 81385 82282 [illegible]112 572 759 847 84724 886 85610 733 744 770 86088 738 87066 124 419 [illegible]59 806 88077 89183 858 90292 90518 [illegible]36 834 91300 92145 41[illegible] 447 758 759 306 88077 89183 [illegible]58 90292 93183 [illegible]183 330 594 933 94798.

Wygrane po 1000 zł.

20 94 132 221 436 582 646 709 817 60 97 916 64 89 1128 290 303 18 426 69 515 60 4 649 76 732 81 897 972 2267 81 321 74 459 73 4 91 512 95 670 83 99 732 3 76 83 814 82 3020 135 52 77 420 30 75 94 640 54 8 71 784 866 907 18 81 4068 78 125 78 200 33 58 339 401 54 8 84 98 610 36 810 35 907 14 51 5002 32 65 123 30 48 52 74 315 435 68 85 508 10 609 703 28 61 79 801 58 67 957 65 6019 96 186 98 309 49 57 71 402 42 506 58 805 32 58 73 97 936 9 66 7081 111 72 201 45 51 66 71 85 315 36 7 60 9[illegible] 494 621 92 758 815 47 901 38 43 [illegible] 57 73 95 8027 217 97 401 15 500 3[illegible] 79 618 78 85 716 43 813 32 7 57 929

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro

Włodzimierz Migoń

wojewodą szczecińskim

SZCZECIN (Obsł. wł.) Nowym wojewodą szczecińskim został mianowany dotychczasowy wicewojewoda poznański **Włodzimierz Migoń.** Dotychczasowy i pierwszy wojewoda szczeciński **Leonard Borkowicz** przechodzi do służby dyplomatycznej obejmując stanowisko ambasadora RP przy rządzie Republiki Czechosłowackiej w Pradze.

Premiery teatralne w zakładach pracy

Teatr państwowy „Wybrzeże" w Gdyni pod dyrekcją Iwo Galla wprowadził innowację: premiery sztuk odbywać się będą w największych skupiskach robotniczych.

Robotnicy Wybrzeża przyjęli inicjatywę dyrekcji teatru z uznaniem.

Sport w radzieckiej republice białoruskiej

Z okazji 30-lecia Radzieckiej Republiki Białoruskiej Wszechzwiązkowy Komitet do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR nagrodził szereg sportowców białoruskich odznaką za zasługi na polu sportowym. Wśród nagrodzonych znajduje się mistrz ZSRR w kolarstwie — Bolszakow, mistrz i rekordzista Związku Radzieckiego w biegu na 200 m. p. pł. Łuniew, jeden z czołowych szachistów radzieckich Holmow i inni. Ponadto tytuły „Zasłużonego Mistrza Sportu" otrzymali znani piłkarze radzieccy — Koczetkow i Mirskij.

Sport w Republice Białoruskiej wykazuje stały rozwój. W roku ub. sportowcy białoruscy poprawili około 100 rekordów Republiki. Rozwój sportu umożliwia w dużym stopniu zakrojone na szeroką skalę budownictwo sportowe. Obecnie w Republice białoruskiej sportowcy mają do dyspozycji ok. 1000 stadionów i dużą ilość hal krytych.

Ze świata

PROPAGANDA PLANU MARSHALLA W SZWECJI

SZTOKHOLM. Przybyło tu 20-tu dziennikarzy amerykańskich, którzy mają być „rzeczoznawcami i propagatorami planu Marshalla".

ARESZTOWANIA W PORTUGALII

LIZBONA. Aresztowano tu 6-ciu wybitnych zwolenników gen. Nortona de Matosa, opozycyjnego kandydata na prezydenta.

KATASTROFA SUPERFORTECY AMERYKAŃSKIEJ

BERLIN. Samolot amerykański typu „Skymaster" zdążający do Berlina, rozbił się i spłonął w odległości 15 klm. na północ od miejscowości Celle.

NOWY GABINET JAPOŃSKI

TOKIO. Premier Yoshida sformował nowy „rząd koalicyjny", w skład którego weszli przedstawiciele jego własnej „demokratyczno-liberalnej" partii oraz dwóch przedstawicieli partii „demokratycznej".

LOUIS SAILLANT W CZECHOSŁOWACJI

PRAGA. W środę prezydent Gottwald przyjął Louis Saillant'a na zamku Hradczyńskim.

STYCZNIOWY PLAN WYKONANY W CSR

PRAGA. W styczniu br. wykonany został plan 5-letni w przemyśle czechosłowackim w 101,8 procentach.

WYSTAWA ARCHITEKTURY RADZIECKIEJ W BUŁGARII

SOFIA. Zorganizowano tu wystawę obrazującą rozwój i osiągnięcia architektury radzieckiej.

UKŁAD HANDLOWY MIĘDZY CZECHOSŁOWACJĄ A ISLANDIĄ

PRAGA. Podpisany został nowy układ handlowy między Czechosłowacją a Islandią, przewidujący wymianę towarową wartości 450 milionów koron.

ORKAN NAD WIEDNIEM

WIEDEŃ. Kilka dni temu rozpętała się nad stolicą Austrii burza, która trwała przez całą dobę. Szybkość wichru osiągnęła 95 km. na godzinę.

Z pola bitwy

Czechosłowacja wygrywa z Kanadą w finałach mistrzostw świata

We wtorek późnym wieczorem, w ramach hokejowych mistrzostw świata rozegrano mecz Czechosłowacja — Kanada.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Czechosłowacji w stosunku 3:2 (0:0, 2:1, 1:1).

Mecz cechowała niezwykle zacięta i ostra gra. W pierwszej tercji Czesi zdobyli sobie przewagę w polu, lecz żadnemu z ich napastników nie udało się zdobyć bramki. W drugiej tercji gra przybiera jeszcze bardziej na ostrości. Za brutalną grę sędzia usuwa kolejno kilku Kanadyjczyków z lodu. Prowadzenie dla CSR zdobył w 10 min. Zabrodsky, w 4 min. później wyrównał Bauer, lecz w 19 min. Bubnik podwyższył wynik na 2:1 dla Czechosłowacji.

Trzecią tercję rozpoczęli Kanadyjczycy ostrymi atakami, które przyniosły im drugą bramkę w 4 min. ze strzału Russela. Mimo przewagi Kanadyjczyków w tej tercji decydującą bramkę udaje się zdobyć Czechom pod koniec meczu.

Pierwszy mecz piłkarski

Samorządowiec — Marymont

W niedzielę dn. 20 b.m. o g. 13-ej na boisku Marymontu przy ul. Potockiej 1 odbędzie się pierwszy mecz piłki nożnej w stolicy pomiędzy Samorządowcem a Marymontem.

Najlepsi bokserzy Gwardii

w Zakopanem

Z okazji Międzynarodowych Zawodów Narciarskich „Gwardii" rozegrany zostanie 19 bm. w Zakopanem mecz bokserski dwóch teamów Gwardii, złożonych z czołowych zawodników Warszawy. Gdańska, Wrocławia, Kielc i Rzeszowa.

Ustalono następujące zestawienia par: w musza: Patora — Kasperczak, w. kogucia — Szymonowicz — Gignal, w. piórkowa: Antkiewicz — Dobrosielski, w. lekka: Komuda — Tomczyński, w. półśrednia: Brzezicha — Majewski, w. średnia: Kolczyński — Kwiatkowski, w. półciężka: Archacki — Kulczycki, w. ciężka: Klimecki — Szymura.

Piłkarze

zaczynają sezon

W ubiegły wtorek minął termin zakazu gry w piłkę nożną wydanego przez PZPN. Przymusowy okres bezczynności wykorzystali nasi piłkarze jak zwykle na próżnowanie, zapominając, z nielicznymi wyjątkami, o przeprowadzeniu racjonalnej zaprawy zimowej. Teraz dopiero z upływem terminu dużo drużyn postanowiło wykorzystać łagodną zimę i zacząć treningi na świeżym powietrzu. Jako pierwsze startują z drużyn ligowych Cracovia i Wisła. Jeżeli pogoda dopisze, należy się spodziewać że 20 marca na boiskach ligowych zobaczymy lepiej przygotowane zespoły niż przed rokiem.

Pierwsze po wojnie

mistrzostwa bobslejowe

Sekcja zimowa ZS Związkowiec w Karpaczu organizuje w r.b. I-sze powojenne mistrzostwa Polski saneczkarskie i bobslejowe.

Mistrzostwa Polski saneczkarskie odbędą się w dniu 20 lutego r.b., mistrzostwa zaś bobslejowe odbędą się w dniu 27 lutego b.r.

Zawody saneczkarskie odbędą się na najlepszym torze w Polsce o długości 3 km, bobslejowe na torze o długości 2,5 km, w Karpaczu.

Zawody organizuje się w kategorii dwójek i czwórek.

WYBORY W SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ

zmieniły oblicze klasowe i polityczne organizacji wsi

w województwie olsztyńskim

WYBORY DO ZARZĄDÓW GMINNYCH I POWIATOWYCH ZW. SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ ZAKOŃCZONE ZOSTAŁY OSTATNIO NA TERENIE CAŁEGO WOJEWÓDZTWA OLSZTYŃSKIEGO. ZANIM PODAMY ICH WYNIKI WARTO NADMIENIĆ, ŻE ZWIĄZEK LICZY OBECNIE NA NASZYM TERENIE 59.570 CZŁONKÓW, W TYM 51.791 MĘŻCZYZN I 7.779 KOBIET. KÓŁ GROMADZKICH ISTNIEJE 1.579, ZARZĄDÓW GMINNYCH 154 I ZARZĄDÓW POWIATOW. 17.

O wynikach wyborów do zarządów kół gromadzkich pisaliśmy już swego czasu dość obszernie. Odbyte świeżo wybory do zarządów powiatowych i gminnych uwieńczone zostały całkowitym powodzeniem, jeśli chodzi o ich zasadniczy cel — **odsunięcie od wpływów na organizację elementów pasożytniczych wsi, to znaczy bogaczy i spekulantów wiejskich, obcych i wrogich chłopu klasowo.**

Warto również zanotować, jako sukces pierwszorzędnej wagi, fakt wejścia do zarządów gminnych 182 kobiet, co stanowi 17% ogólnej liczby wybranych.

WYBORY GMINNE

Wybory odbyły się w 154 gminach naszego województwa, dając w wyniku 1.078 wybranych członków.

W przekroju społecznym widzimy zdecydowaną przewagę chłopów bezrolnych oraz mało- i średniorolnych. Wybrano bowiem ogółem 294 bezrolnych, właścicieli działek do 2 ha — 63, do 5 ha — 71, do 10 ha — 506, do 15 ha — 56 i ponad 15 ha — 87 osób. Bezrolni — to prawie wyłącznie robotnicy rolni, nauczyciele i pracownicy zarządów gminnych.

Na duże zainteresowanie wyborami wskazuje udział w zjazdach procentowy delegatów kół gromadzkich. **Wybrano mianowicie razem 4.496 mężów zaufania, w tym 333 kobiety. Uczestniczyło w wyborach 4.026 osób, a w ich liczbie 303 kobiety.**

Jeżeli uwzględnimy liczbę obecnych na zjazdach członków Związku oraz przedstawicieli innych organizacji społecznych i politycznych bez prawa głosu, to okaże się że **ogólna liczba uczestników tych zebrań wynosiła 19.225 osób.**

W POWIATACH

Wybory do 17 zarządów powiatowych odbyły się przy udziale 1.018 delegatów, w tym 170 kobiet. Ogólna liczba uczestników tych zjazdów wyniosła 5.743 osób. Najwięcej uczestników zgromadził zjazd w stosunkowo najsłabiej zaludnionym powiecie iławieckim, mianowicie 1.500 osób.

Wybrano ogółem 153 członków zarządów, z czego bezrolnych wybrano 78, małorolnych (od 2 do 5 ha) — 25 i średniorolnych 50. **Kobiet weszło do zarządów powiatowych 31, co stanowi 20 proc. ogólnej liczby wybranych.**

Pewne zasadnicze momenty z ciekawych dyskusji, które przy tym przeprowadzono, omówimy osobno. (l)

Czy jesteś już członkiem PZZ?

Stan ozimin zadowalający

Rzepak i koniczyny bardzo dobre

Nowy prezes Zarządu Wojewódzkiego Samopomocy Chłopskiej ob. Błażejewski, który zdążył już zwiedzić szereg powiatów naszego województwa, podzielił się ze współpracownikiem „Życia" swymi uwagami na temat stanu ozimin, których mamy na naszym terenie, jak wiadomo, około 200.00 ha.

Nasz rozmówca ocenia je na ogół dodatnio, nadmieniając jednakże, że w tym samym czasie w roku ubiegłym oziminy zbóż chlebowych oraz owsa przedstawiały się nieco lepiej.

Za to rzepaki wychodzą obecnie spod śniegu w dobrym stanie, gdy w r. ub. znaczna część plantacji tej rośliny przemysłowej uległa wymarznięciu.

Bardzo ładnie wyglądają również koniczyny. (l.)

Wiele imprez artystycznych

oczekuje nasze województwo w Roku Chopinowskim

Jak się przedstawiają na naszym terenie imprezy, przewidziane na najbliższe miesiące w związku z rozpoczynającym się Rokiem Chopinowskim?

Jak już wiadomo, w dniu 27 bm. znany pianista prof. Smidowicz rozpocznie uroczystości koncertem przedpołudniowym w teatrze im. St. Jaracza. Koncert ten poprzedzi (w dniu 21 bm.) audycja szkolna. Ostatnią natomiast datą, którą dotychczas ustalono, jest dzień 23 października, kiedy w sali naszego teatru odbędzie się wielki koncert chopinowski prof. Sukiennickiej i małej orkiestry symfonicznej.

Z krótkiego przeglądu imprez projektowanych na okres najbliższy notujemy: w marcu — recytale znakomitych wirtuozów Sztompki i Szpinalskiego, w kwietniu — występy Hesse-Bukowskiej i Warpechowskiej, w maju — prof. Lewieckiego i Szymanowicza.

Jak więc widzimy, imprez o wysokim poziomie artystycznym nie zabraknie, w dodatku dotychczasowy plan ulegnie jeszcze rozszerzeniu, gdyż i teatr im. St. Jaracza, pragnąc przyczynić się do jak najgodniejszego uczczenia chopinowskiej rocznicy, opracowuje już obecnie projekt specjalnego przedstawienia.

Należy też nadmienić, że w maju i sierpniu, zaprojektowane zostały koncerty w wykonaniu ekipy przyjezdnych, skierowanych przez władze centralne, w miastach: Iławie, Braniewie, Pasłęku, Mrągowie, Bartoszycach, Biskupcu, Kętrzynie i innych.

W ten sposób całe nasze województwo zostanie objęte akcją Roku Chopinowskiego i będzie miało możność złożyć hołd naszemu nieśmiertelnemu geniuszowi muzyki. (n)

Ośrodek dyspozycyjny Olsztyna

spod ratusza przesunie się na wschód

U zbiegu Kopernika i Al. Zwycięstwa powstanie reprezentacyjny plac

Centralny ośrodek życia miejskiego w Olsztynie, skupiony obecnie wokół ratusza, siedziby władz wojewódzkich i samorządowych, zgodnie z nowymi planami urbanistycznymi, jak już pisaliśmy, przesunie się po linii prostej na wschód.

Życie nowego Olsztyna scentralizuje się wokół budującego się gmachu Urzędu Wojewódzkiego, który skupi wszystkie rozsiane obecnie po całym mieście agendy władz administracyjnych. Drugim czynnikiem, który przesunie punkt centralny miasta, jest planowana rozbudowa Olsztyna w kierunku wschodnim wzdłuż Al. Zwycięstwa.

Powstanie nowego ośrodka dyspozycyjnego wymaga jednak stworzenia odpowiednich warunków urbanistycznych. W tym więc celu twórcy nowych planów projektują rozbudowę ciasnego dziś placu przed przyszłym gmachem U. W. i Dyrekcji Kolejowej. Prawdopodobnie też przyszły plac otrzyma nazwę placu Armii Czerwonej. Wówczas plac, noszący obecnie tę nazwę, zostałby przemianowany.

Na nowym reprezentacyjnym placu stanie też fundowany przez społeczeństwo olsztyńskie Pomnik Wdzięczności dla Armii Radzieckiej. Pomnik stanie na miejscu zburzonego t. zw. domu Pietruskiego, naprzeciw ulicy Kopernika.

Ciasny i nieforemny dziś plac rozbudowany będzie w formie kwadratu. Zbiegające się wyloty ulic Emilii Plater i 22-go Stycznia będą nieco przesunięte w przeciwnych od siebie kierunkach. Skrzyżowanie ul. Emilii Plater z Al. Zwycięstwa, która stanowić będzie arterię przelotową, w nowym projekcie jest tuż przy gmachu DOKP, a więc ulica przesunięta zostanie o około 15 m. Tyleż w przeciwnym kierunku cofnięta będzie ul. 22-go Stycznia.

Plany przebudowy placu przed gmachem olsztyńskiego Urzędu Wojewódzkiego, przewidują również zburzenie budynku b. Teatru Młodych, dla poszerzenia wylotu ul. Kopernika. We wgłębieniu tym będzie parking samochodowy, oddzielony od sąsiedniego gmachu szerokim trawnikiem i nową ulicą.

Realizacja planu trwać będzie kilka lat i związana jest z ogólną przebudową arterii przelotowej wzdłuż al. Zwycięstwa, pl. Wolności i ul. Wyzwolenia, które złożą się razem na olsztyńską trasę W — Z.

Roboty jednakże już rozpoczęto. Od zeszłego roku trwa budowa przyszłego gmachu Urzędu Wojewódzkiego. Od kilku dni widać już krzątających się na przyszłym placu Armii Czerwonej robotników, którzy w ramach kredytu interwencyjnego na odgruzowanie miasta przystąpili do burzenia domu „Pietruskiego" i do oczyszczania terenu.

Początek więc już zrobiony. (b)

Zdobyta wiedza zawodowa

to awans społeczny robotników

Zakończenie kursu elektromonterów

W sali stołówkowej ZEOM-u odbyło się wczoraj oficjalne zakończenie VII kursu elektromonterów sieciowych.

Naczelny dyrektor, inż. Mossakowski, przemawiając do absolwentów, wskazał na fakt, że w Polsce Ludowej oświata i nauka są dostępne dla wszystkich ludzi pracy, którym stwarza się odpowiednie warunki kształcenia.

W imieniu KW PZPR przemówił ob. Maksalon, podkreślając dążenie Polski Ludowej do uświadomienia klasowego robotników i chłopów, co na każdego nakłada obowiązek dzielenia się z innymi własnym dorobkiem naukowym i ideologicznym.

Wizytator szkolnictwa zawodowego Centralnego Zarządu Energetyki, ob. Karski, mówiąc o młodzieży, jako o budowniczych Polski socjalistycznej, wyraził nadzieję, że abiturienci kursu elektromonterów na pewno nie poprzestaną na tym szczeblu wiedzy zawodowej, lecz będą dążyć wyżej.

Na 21 słuchaczy ukończyło kurs 17 monterów uzyskując stopień czeladników fabrycznych. **Ob. B. Baraszkiewicz został prymusem kursu.** Wynik dobry uzyskali słuchacze T. Ziembecki, A. Guzik, J. Jarczewski, K. Kierzanowski, L. Kieszczewski, J. Lewandowski, R. Nadarzyński, M. Ossowski.

Z wynikiem dostatecznym ukończyło kurs 8 słuchaczy, dwom zezwolono na ponowne składanie egzaminu.

Kierownik kursu dyr. Kwiatkowski, żegnając swych słuchaczy, podniósł ich znaczenie w terenie, jako przedłużonego ramienia inżynierskiego, o czym nie powinni nigdy zapominać. (an)

Fabryka drzewna w Morągu

i dwa zakłady przeróbki torfu w Józefowie i Budwidach są już w budowie

Budowa wielkiej fabryki drzewnej płyt spilśnionych w Morągu, raźno posuwa się naprzód. Będzie to wielki obiekt przemysłowy, zatrudniający ok. 2.000 robotników, dla których w rekordowym tempie odbudowano i odremontowano szereg bloków mieszkalnych. Obecnie odbywa się montaż wewnętrznych urządzeń fabrycznych.

Równolegle postępuje w szybkim tempie budowa dwóch nowych zakładów przeróbki torfu w Józefowie i Budwidach. Zakłady te wyrabiać będą ściółkę torfową na eksport zagranicę, zwłaszcza do Ameryki Północnej.

Oprócz ściółki wytwórczość zakładów obejmie szereg produktów ubocznych. Częściowe uruchomienie ich nastąpi już w maju tego roku.

Obydwa zakłady zaopatrywane są w nowoczesne maszyny i urządzenia fabryczne. (l)

Zebrania wyborcze kół miejskich TPPR w Olsztynie

W ramach akcji uaktywnienia prac poszczególnych kół miejskich Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Olsztynie, odbędą się w lutym następujące zebrania wyborcze:

Dnia 19 bm. o godz. 14,15 koło TPPR przy Przemysłowej Centrali Handlowej, dn. 25 bm. o godz. 15.30 koła przy ZEOM-ie, dn. 26 bm. o godz. 15 przy Delegaturze Komisji Specjalnej i dnia 28 bm. o godz. 14 koła przy Stronnictwie Ludowym.

Delegatem zarządu grodzkiego TPPR na wymienione zebrania będzie opiekun tych kół, ob. Kunicki.

Ze względu na wagę zebrania wyborczego obecność wszystkich członków jest konieczna. (ada)

Szkoła, która rękami swych uczniów sama buduje swój gmach

kształcąc przyszłych fachowców budowlanych

Od 15 września 1947 roku istnieje w Olsztynie dwuletnia średnia szkoła rzemiosł budowlanych. Początkowo była sublokatorem PTKraj. w barakach przy ul. Bałtyckiej, a od lipca r. ub. mieści się we własnym budynku przy ul. Mickiewicza 5.

Zadaniem szkoły jest przygotowywanie wykwalifikowanych pracowników budowlanych, którzy w przeciągu 2 lat szkoleni są zarówno teoretycznie, jak i praktycznie.

Na dwóch wydziałach — murarskim i ciesielskim — pobiera obecnie naukę (bezpłatną) 41 uczniów, którzy korzystają również z bezpłatnego utrzymania i opieki lekarskiej w bursie, otrzymując ponadto odzież roboczą.

Szkolenie praktyczne, na które położony jest największy nacisk trwa latem 5 godzin dziennie przy 3 godzinach teorii, **w zimie — 4 godziny** w warsztatach.

Uczniowie rekrutują się ze środowiska robotniczo-chłopskiego. Pracują oni od początku do końca pobytu w szkole, jako jeden zespół robczy, wykonując konkretne zadania z zakresu budownictwa.

Dziełem właśnie ich rąk jest odbudowa własnego gmachu przy ul. Mickiewicza.

Mimo tego osiągnięcia, dyrekcja szkoły stoi przed koniecznością uzyskania nowych sal szkolnych, jak i powiększenia bursy, nie mówiąc już o zdobyciu niezbędnych dla szkoły urządzeń. (an)

Ponad 6 miliardów

Obrót PKO na terenie olsztyńskiej Dyrekcji Okręgowej Poczt i Telegrafów, wyniósł w IV kwartale r. ub. 6.306.249.768 zł. Wskazuje to na popularność tej najmłodszej na naszym terenie instytucji bankowej. (an)

Dzień Olsztyna

Z LIGI KOBIET

Jedno z najbardziej aktywnych kół Ligi Kobiet, istniejące przy Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego, przeznaczyło na dożywianie dzieci szkoły podstawowej nr. 3 17.400 zł, stanowiących dobrowolne datki członkiń.

To samo koło na cele organizacyjne I zjazdu wiejskiego aktywu kobiecego w Olsztynie ofiarowało z własnych składek 5.000 zł. (lx)

UWAGA ORMOWCY

W niedzielę dn. 20 bm. odbędą się uroczystości związane z III rocznicą powołania ORMO.

W związku z tym już o godz. 8 rano w świetlicy własnej przy ul. Ratuszowej odbędzie się zbiórka ormowców olsztyńskiego baonu. (t)

NA POMOC ZIMOWĄ

Ostatnia zabawa, organizowana w ZEOM-ie przez komitet Pomocy Zimowej przyniosła 35.219 zł, czystego dochodu.

Uzyskane pieniądze przeznaczono na zakup węgla dla najbiedniejszych. (t)

WALKA Z ALKOHOLIZMEM

Miejski komitet do walki z alkoholizmem w dniu dzisiejszym ustala sposób organizacji wykładów p. t. „Alkoholizm i jego zwalczanie". (an)

WANDALE

Nieznani sprawcy zniszczyli pamiątkową tablicę z nazwiskami poległych bojowników o polskość Warmii i Mazur na pomniku-obelisku przy placu Jedności Słowiańskiej.

Zdarza się to już nie po raz pierwszy. (czo)

CZYJE KOŁO?

Dnia 14 bm. na ul. Reja znaleziono koło od samochodu ciężarowego wraz z ogumieniem. Zguba jest do odebrania w Komisariacie Miejskim MO.

GRYPA SZALEJE

Pogotowie lekarskie czynne było wczoraj w 54 wypadkach w tym 22 razy wyjeżdżało na miasto. Wiek sześć wypadków — to nagłe zachorowania na grypę, względnie zasłabnięcia z powodu przeziębień. (an)

Czytelnicy piszą

O samochody — sklepy z węglem

dopytują się mieszkańcy ul. Polnej

„Na początku zimy widzieliśmy na ulicach naszego miasta jeżdżący samochód, sprzedający węgiel w workach.

Akcja ta byłaby w obecnej chwili bardzo aktualna i celowa, gdyż wielu ludzi pracy, którym zapas węgla już się skończył, ma z tym bardzo dużo kłopotu. Bo to trzeba kupić od razu większą ilość, gdyż przy mniejszej nie opłaca się przewóz. Trzeba szukać furmanki lub samochodu, a nie zawsze ma się właśnie tyle pieniędzy i t. d.

Prosilibyśmy bardzo o poruszenie na łamach pisma, czy akcja ta nie mogłaby być powtórzona".

Czytelnicy z ul. Polnej w Olsztynie

●

Chociaż Centrala Zbytu Produktów Przem. Węglowego — bo o nią tu chodzi — sprzedaje węgiel w workach (zamawiać można w biurze Centrali) wraz z odwożeniem do domu, powinna jednak zastanowić się nad listem naszych Czytelników. Tym bardziej, że uruchomione w grudniu samochody -sklepy cieszyły się dużym powodzeniem szczególnie wśród mieszkańców przedmieść, którzy nie zawsze mają czas na spacer do śródmieścia.

Delegacja PZZ

Do Olsztyna przybyła delegacja zarządu głównego Polskiego Związku Zachodniego z Poznania, która w porozumieniu z Ministerstwem Administracji Publicznej udaje się na teren powiatów mrągowskiego, szczycieńskiego i piskiego dla ustalenia najżywotniejszych potrzeb miejscowej ludności w dziedzinie kulturalno - oświatowej i pomocy materialnej, mając szczególnie na uwadze dzieci, młodzież i starców.

POCZTA PRZYJMUJE PRENUMERATĘ „ŻYCIA OLSZTYŃSKIEGO" DORĘCZA GAZETĘ DO DOMU

PRENUMERATĘ MIESIĘCZNĄ W WYS. 135 ZŁ. NALEŻY WPŁACIĆ W NAJBLIŻSZEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ

W ramach konkursu

PORANEK MICKIEWICZOWSKI

w olsztyńskim gimnazjum i liceum handlowym

WIADOMO, że szkoły zawodowe nie zajmują się specjalnie zagadnieniami literackimi, a język ojczysty wśród przedmiotów nauczania czuje się tam jak skromny, ubogi krewny, zadowolony, że go życzliwie tolerują.

To też, idąc na Poranek Mickiewiczowski do Szkoły Zawodowej i to typu administracyjno - handlowego, należało się raczej spodziewać, że Mickiewicz zostanie tam potraktowany tak, jak porządny klient w przyzwoitej administracyjno - handlowej instytucji, zgodnie z wywieszonym hasłem: Załatw sprawę i żegnaj.

Tymczasem atmosfera uroczystości była nawskroś humanistyczna i tak podniosła, że pozazdrościć by jej mogła niejedna placówka naukowa, pielęgnująca u siebie kółka literackie.

Olsztyńska szkoła handlowa, prowadząca również wieczorowe liceum administracyjno - handlowe dla dorosłych, znalazła wśród swoich 536 uczniów tak wielką liczbę entuzjastów Mickiewicza i zapaleńców recytatorskich, że z trudem mogła ich pomieścić w blisko 3 godzinnym programie.

I TU KOBIETY

Jak zawsze bardzo uprzejmy dyrektor Rowicki wyjaśnił, że i u niego ten poranek przygotowały również kobiety. Główną część programu wykonali uczniowie i uczennice prof. Haliny Musierowicz, część drugą uczniowie prof. Janiny Grotther.

Uroczystość rozpoczęła się płomiennym, pełnym cytatów z Mickiewicza, przemówieniem wizytatora Szewczyka, przedstawiciela Kuratorium, po czym uczennica II klasy licealnej Teresa Rauze wygłosiła bardzo ładny, opracowany przez siebie referat na temat życia i twórczości wielkiego poety.

Dobra dykcja, jak i umiejętne rozmieszczenie w referacie wszystkich występów recytatorskich sprawiło, że referentce udało się naświetlić postać naszego wielkiego poety w sposób interesujący i zbliżyć go do młodzieży również jako działacza politycznego i rewolucjonistę, walczącego o postęp i demokrację.

Po recytacji zbiorowej „Hej radością oczy błysną", wykonanej z werwą przez uczniów kl. 3 b, drugą recytacją była „Oda do młodości" w wykonaniu Wł. Koczana, ucznia kl. I. Zbyt szybkie jednak tempo recytacji zaciemniło miejscami na ogół poprawnie wymawiane końcówki, podobnie, jak i zbyt spokojna przez cały czas postawa recytatora nie znajdowała uzasadnienia w świtaburczych, pełnych młodzieńczej siły wyzwaniach poety jak na przykład:

„Dalej było, z posad świata!
Nowymi cię pchniemy tory...."

BALLADY I SONETY

Trzeci utwór, balladę „To lubię", wypowiedziała zupełnie dobrze, z dużym wdziękiem i prostotą uczennica kl. IV Basia Grzesiuk. Jedynie zbyt szybkie tempo utrudniało utrwalenie w pamięci bardzo ładnie malowanych obrazów fantastycznego świata wierzeń i wyobrażeń ludowych — tak charakterystycznych dla ballad, tych reprezentatywnych utworów naszej poezji romantycznej.

Spośród 3 sonetów: „Stepy Akarmańskie", „Żegluga" i „Bakczyseraj" — wykonanych z towarzyszeniem fortepianu przez ucznia II lic. Wiesława Zakrzewskiego, najwięcej zasłużonych oklasków zdobył sonet „Żegluga". Trzeba podkreślić bardzo trafny dobór akompaniamentu. Wybrane utwory Szopena stanowiły udaną próbę urozmaicenia programu, aczkolwiek miejscami zbyt silny akompaniament, szczególnie w „Stepach Akarmańskich", nie przyczynił się do podniesienia nastroju i podkreślenia uroku sonetu.

SYMPATYCZNA INOWACJA

Utwór „Do przyjaciół Moskali" recytowała poprawnie uczennica II lic. Halszka Mularczyk.

Należy podkreślić również bardzo interesującą inowację w programach recytatorskich konkursu, a mianowicie wprowadzenie do programu poezji rosyjskiej. Wiersz Puszkina o Mickiewiczu „Był tu wśród nas", tłumaczony przez Tuwima, wypowiedziany bardzo dobrze przez uczennicę kl. IV Alinę Sereda, zwrócił uwagę na popularność Mickiewicza wśród poetów rosyjskich.

Drugi wiersz Puszkina „Przypomnienie", tłumaczony przez Mickiewicza, wypowiedziany bardzo wdzięcznie i prosto przez uczennicę tej samej klasy Irenę Ossowską, ukazał nam natomiast naszego wieszcza, **jako tłumacza poezji rosyjskiej.**

„Reduta Ordona", w dobrym dykcyjnym ujęciu przez Ryszarda Stawrowskiego ucz. II lic., trochę jednak za głośno wypowiedziana, była pewnym kontrastem do spokojnie i z należytym umiarem wypowiedzianych przez ucz. II lic. Irenę Chrzanowską, fragmentów z III-ej części Dziadów.

Po dwóch fragmentach z Pana Tadeusza: „Inwokacji" wypowiedzianej z dużą dozą odczucia przez uczennicę kl. III Dianę Łozińską, oraz „O roku ów", wypowiedzianym poprawnie przez uczennicę tejże klasy Krysię Ślusarską, nastąpiła inscenizacja „Golono - strzyżono" wykonana udatnie przez trójkę z kl. I. Oryginalny pomysł wykonania tej inscenizacji tylko przy pomocy trzech osób zasługuje na podkreślenie.

W programie recytatorskim znalazły się również trzy bajki: „Komar, niewielkie licho", „Lis i kozieł", oraz „Dwaj przyjaciele" recytowane z dużym wyczuciem kolejno przez uczennice kl. I. Główczakówne i Teresę Staszkiewicz, oraz ucznia kl. I lic., Monkiewicza.

ŻYJE WŚRÓD NAS

„Pieśń Wajdeloty", wypowiedziana z dużym przejęciem przez ucznia I lic. Cynalewskiego, zakończyła program, zgodnie ze słowami referentki: Mickiewicz żyje dalej z nami w swej pieśni.

Trafnie ujęty i dobrze wykonany program uroczystości, osnuty na tle życiorysu wielkiego poety, demokraty i bojownika o lepszą przyszłość ludzkości, przemienił się w hołd młodzieży, złożony pamięci wieszcza Narodu. Przed portretem poety, podpisanym dekoracyjnym hasłem: **„W szczęściu wszystkiego są wszystkich cele"**, przewinęli się sugestywnie ludzie i zdarzenia minionej, a tak żywej epoki i ożyli na nowo w sercach i umysłach słuchaczy.

Z takiego poranku wychodzi się z przekonaniem, że Mickiewicz żyje wśród nas, wyróżniony przez Naród najwyższą nagrodą, jaką pisarz osiągnąć może, tj. nieśmiertelnością.

Trzeba z dużym zadowoleniem podkreślić wysoki poziom całej uroczystości, osiągnięty dzięki prawdziwemu przeżyciu recytowanych utworów przez młodych recytatorów. Niespodzianka była tym milsza, iż młodzież szkoły zawodowej niewątpliwie nie miała najlepszych warunków na przygotowanie się do konkursu.

Ze względu na wyrównany poziom recytatorów, komisja konkursowa miała też niełatwe zadanie przy wytypowaniu spośród 24 uczestników sześciu najlepszych wykonawców do dalszej eliminacji. (dr)

Zespołowy wysiłek chłopów

wydźwignął z początkowego marazmu

pięknie rozwijającą się spółdzielnię w Wydminach w pow. giżyckim

(OD NASZEGO SPECJALNEGO WYSŁANNIKA)

Historia działalności gminnej spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Wydminach jest pouczającym przykładem „upadków i wzlotów", obrazującym drzemiące i niewykorzystane częstokroć możliwości placówek spółdzielczych.

Spółdzielnia w Wydminach jedna z pierwszych w województwie, została zorganizowana w 1945 roku i działalność swoją rozpoczęła, jako spółdzielnia spożywców „Przyszłość".

Symboliczna ta nazwa nie wpłynęła jednakże na rozwój placówki, która przez następne dwa lata z mniejszym lub większym powodzeniem prowadzi handel... cukierkami i towarami kartkowymi.

Handel ten zresztą musiał iść dobrze, skoro były kierownik spółdzielni zdążył w międzyczasie założyć własny „interes" pod firmą spółdzielni i skoro kierowniczka sklepu sprzedawała towar tak intensywnie, że podczas remanentu... zabrakło go na sumę pół miliona zł.

NA NOWYCH DROGACH

Owe „upadki" należą już, na szczęście, do przeszłości, a sama „Przyszłość" na skutek przemian strukturalnych przeorganizowała się na gminną spółdzielnię „Samopomoc Chłopska".

Stanowiło to moment zwrotny w rozwoju placówki. Po przesunięciach personalnych, wprowadzono również racjonalną kontrolę sklepów. W międzyczasie zorganizowano dwa nowe sklepy w najdalej położonych wsiach: w Orłowie (15 km od Wydmin) i w Lipowie (18 km od głównego sklepu). Zaspokojone zostały w ten sposób najżywotniejsze i najpilniejsze potrzeby wsi.

W ub. roku spółdzielnia zakłada na terenie gminy 4 nowe filie, a w samych Wydminach dwa sklepy: z towarami bławatnymi i galanterią. Na skutek trudności finansowych zarząd rezygnuje chwilowo ze swych poborów, a za uzyskane w ten sposób środki pieniężne nabywa towar. Rozszerza się jednocześnie działalność spółdzielni. Powstaje ośrodek maszynowy, który dysponuje już trzema traktorami na chodzie z kompletem pługów i kultywatorów oraz szeregiem innych maszyn rolniczych.

W międzyczasie wprowadza się zakup zboża od rolników, uruchamia się magazyny zbożowe, a przy nich oczyszczalnię. Młynek, wialnię i zwijkę oddaje spółdzielni jeden z jej członków, drugi remontuje je i oddaje do użytku.

Dla podkreślenia czynu kongresowego spółdzielnia uruchamia duży tryjer o napędzie motorowym, zakłada w budynku magazynowym instalację elektryczną, rekonstruuje kuźnię, remontuje 10 siewników rzędowych. Koszt wszystkich tych robót pokryto wyłącznie z dochodów spółdzielni.

W dniu 1 grudnia ub. roku spółdzielnia gminna posiada na terenie powiatu 4 filie, a w samych Wydminach 3 sklepy. Obrót jej z 1.096 tys. zł w styczniu ub. roku podnosi się do 5.253 tys. zł w listopadzie, a w grudniu osiąga 7.150 tys. zł.

AKCJA KULTURALNA

W grudniu spółdzielnia w Wydminach otwiera świetlicę spółdzielczą. Zakupiono do niej bibliotekę, zawierającą ponad 200 tomów. Zaprenumerowano gazety i czasopisma. Świetlica staje się ośrodkiem życia społecznego i kulturalnego wsi.

Zebrania odbywają się w świetlicy dwa razy w tygodniu. W każdą sobotę organizuje się odczyty dla członków spółdzielni. Cieszą się one coraz większym powodzeniem i popularnością wśród miejscowego społeczeństwa, bowiem referenci są dobierani starannie i zapraszani przeważnie z Giżycka.

Najbliższy plan spółdzielni przewiduje organizację jeszcze jednej filii w terenie, jednego sklepu uniwersalnego w samych Wydminach oraz gospody z działem sprzedaży nabiału.

Tak to zbiorowy wysiłek pełnych zapału członków gminnej spółdzielni w Wydminach wydźwignął ją z początkowego marazmu w ciągu zaledwie jednego roku. (il)

Oszczędności w budżetach samorządowych

W wyniku przeprowadzonego ostatnio usprawnienia działalności samorządu terytorialnego zwrócono również uwagę na oszczędną gospodarkę etatami, które w wielu związkach samorządowych zostały rozbudowane w budżetach ponad potrzebę.

Sprawę tę opracowała komisja oszczędnościowa OWRN, zalecając poszczególnym samorządom przeprowadzenie oszczędności w tym kierunku.

W ten sposób ulegnie skreśleniu w budżetach 30 etatów w samorządzie m. Olsztyna, 12 w pow. Bartoszyce, 22 w pow. Braniewo, po 5 etatów w Giżycku i Górowie, 10 w Kętrzynie, 13 w Lidzbarku, 7 w Morągu, 18 w Mrągowie, 15 w Nidzicy, 42 w pow. Olsztyn, 13 w Ostródzie, 23 w Pasłęku, 19 w Piszu, 35 w Reszlu, 18 w Suszu, 11 w Szczytnie i 4 w Węgorzewie. (an.)

Wdowa po ostatnim proletariatczyku Bronisławie Sławińskim mieszka i pracuje w Pasłęku

W grudniowym nr 192 „Przekroju" w artykule p.t. „Jak drukowano „Proletariat" czytamy szereg ciekawych wspomnień o jednym z najwybitniejszych członków Proletariatu, Bronisławie Sławińskim, w którego mieszkaniu w Warszawie przy ul. Złotej 5 mieściła się tajna drukarnia.

Bronisław Sławiński, aresztowany i skazany przez carat na dożywotnią katorgę na Syberii, pracował długie lata w kopalniach w Narczyńsku. Na mocy amnestii powrócił do kraju i zmarł w 1937 roku. Wdowa po bohaterze, który całe swe życie poświęcił walce klasowej z kapitalizmem, p. Eugenia Sławińska, mieszka obecnie w Pasłęku przy ul. Chrobrego 24, dokąd przybyła już przed trzema laty.

P. Sławińska z rozrzewnieniem wspomina chwile, przeżyte z mężem, którego nazwisko tak ściśle zespoliło się z historią klasowego ruchu robotniczego w Polsce. Opowiada nam także, jak doszczętnie została zniszczona w powstaniu warszawskim. To też jest szczęśliwa, że znalazła w Pasłęku przystań życiową i pracę.

Jedyna córka Sławińskich zmarła w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück.

Dziś, gdy pamięć twórców Proletariatu każdemu z nas jest szczególnie drogą, wiadomość, że w naszym województwie przebywa wdowa po Bronisławie Sławińskim, powinna nas serdecznie zainteresować. (mg.)

Konferencja nauczycielska w Kętrzynie

(Od naszego korespondenta)

W Kętrzynie odbyła się powiatowa konferencja Związku Nauczycielstwa Polskiego. I sekretarz KP PZPR, ob. Stefan Antolski, omówił szeroko zagadnienia, związane z historią ruchu robotniczego w Polsce i złożył sprawozdanie z Kongresu Zjednoczeniowego.

Poza tym usłyszeliśmy sprawozdanie delegatki ogólnokrajowej konferencji ZNP i TPPR w Warszawie. Poruszana też była sprawa wzięcia przez nauczycielki aktywniejszego udziału w życiu społecznym przez masowe zapisywanie się do Ligi Kobiet. (ma)

SPORT WARMII I MAZUR

Krok naprzód w umasowieniu sportu

Powiatowa Rada Sportu Wiejskiego powstała w Ostródzie

(Od naszego korespondenta)

W celu skoordynowania działalności organizacji i instytucji prowadzących wychowanie fizyczne i działalność sportową na wsi oraz stworzenia warunków rozwoju ludowym zespołom sportowym, w dniu 14 bm. odbyło się w Ostródzie pod przewodnictwem ob. Józefa Nierody zebranie organizacyjne Powiatowej Rady Sportu Wiejskiego. Wytyczne prac Pow. Rady Sportu Wiejskiego, naświetlił kierownik kursu narciarstwa nizinnego ob. Zawadzki.

Na przewodniczącego Rady, wybrano ob. J. Nierodę, na sekretarza — ob. St. Zaleskiego. W skład Rady weszli ponadto przedstawiciele Zw. Sam. Chłopskiej, Inspektoratu Oświaty Rolniczej, Inspektoratu Szkolnego, Zw. Zaw. Pracowników i Robotników Rolnych, ZMP. Do dnia 15 marca mają powstać gminne rady sportu wiejskiego na terenie całego powiatu. (mr)

Nici z zawodów narciarskich

Śniegu jak nie ma, tak nie ma

W ub. niedzielę miały się odbyć w Olsztynie okręgowe zawody narciarskie w konkurencji kobiet i mężczyzn o odznakę Polskiego Związku Narciarskiego. Jak wiemy, nie doszły one do skutku, wcale nie z winy organizatorów, którzy mieli (i mają) jak najlepsze chęci i z utęsknieniem nie mniejszym od wszystkich czekali na śnieg.

Śniegu jednak nie było, nie ma obecnie po ostatniej odwilży i zdaje się, że nie będzie.

Przypominamy zapewne, że W. U. K. F. licząc się z kaprysami pogody, wyznaczył drugi termin. Termin ten (niedziela 20 bm.) zbliża się nieuchronnie i nic nie wskazuje na to, żeby, jak powiedzieliśmy, mógł być wykorzystany.

Narciarzy naszych spotka niepowetowana krzywda. Trudno. Rozegranie zawodów trzeba odłożyć ad calendas graecas, chociażby na przyszły rok. (no)

Zebranie pięściarzy SKS Olsztyn

Dziś o godz. 20 w pierwszym terminie, a o godz. 20.15 w drugim odbędzie się w świetlicy spółdzielni „Mazur" zebranie członków sekcji bokserskiej SKS Olsztyn. (no)

Kącik szachowy

Kołomecki bierze udział w mistrzostwach Polski

W niedzielę rozpoczyna się w Warszawie turniej eliminacyjny grupy północno-wschodniej (Warszawa — Łódź — Białystok — Olsztyn) o wejście do finałów mistrzostw Polski.

Grupa północno-wschodnia składać się będzie z 12 zawodników, stanowiących elitę wymienionych okręgów szachowych, wśród których H. Kołomecki mistrz koła ZZK Olsztyn reprezentuje okręg olsztyński.

Do finału mistrzostw Polski wejdzie trzech zawodników z grupy.

Aczkolwiek trudno jest przewidzieć z góry wyniki turnieju, to jednak należy mieć nadzieję, że zawodnik olsztyński znajdzie się wśród zwycięskiej trójki finalistów. (lb)

Bilety na mecz ze Stoczniowcem

Jak już podawaliśmy, w niedzielę odbędzie się w Olsztynie towarzyski mecz bokserski ZKS Stoczniowiec (Gdańsk) — SKS Olsztyn.

Bilety w przedsprzedaży są do nabycia w firmie „Femina" przy al. Zwycięstwa i w harcerskiej spółdzielni turystyczno - sportowej „Trop" na Starym Mieście.

Dzień Elbląga

PTK przygotowuje się do sezonu

Schronisko przy ul. Krótkiej ma być odbudowane na czas

(Od naszego korespondenta)

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w Elblągu rozpoczyna przygotowania do tegorocznego sezonu turystycznego. Największą troską Towarzystwa jest wyremontowanie na czas schroniska przy ul. Krótkiej. Istnieje prawdopodobieństwo ukończenia remontu i urządzenia schroniska przed sezonem. Zarząd P. T. K. poczynił starania o wydanie przewodnika krajoznawczego rejonu elbląskiego, oraz wydanie pocztówek z widokami Elbląga i okolicy. Do druku widokówek turystycznych wykorzystane będą doskonałe zdjęcia znanego w Elblągu artysty-fotografa mgr. Kokurewicza. (mx.)

O PRZYSTANKU NA UL. DŁUGIEJ

Dyrekcja Tramwajów zniosła przystanek tramwajowy przy ul. Długiej. Zarządzenie to wydawało się tym mniej słuszne, że przystanek ten — utrzymany dotychczas — obsługuje dwie największe szkoły istniejące przy tej ulicy, a ponadto dzielnicę ul. Kiedrzyńskiego, Mierosławskiego i Piechoty. Pozornie krzywdzące zarządzenie miało na celu wygodę publiczności. Uzyskano bowiem w ten sposób ruch wozów na tej linii regularnie co 12 minut, zamiast dotychczasowych 20 minut, a ponadto stale 5 kursujących wozów zamiast czterech. Pasażerowie muszą za to wsiadać na krańcowym przystanku o 100 m dalej. (mx.)

ZABAWA DLA NAJMŁODSZYCH

Kierownictwo przedszkola nr. 3 i komitet rodzicielski urządził zabawę dla najmłodszych dzieci, z której dochód przeznaczono na zakup zabawek dla przedszkoli. Zabawa odbyła się w b. miłym nastroju. Bufet był częściowo bezpłatny. Dzieci wystąpiły w pomysłowych, pięknie wykonanych kostiumach. Była to najmilsza zabawa karnawałowa. Przykład ten winien spotkać się z naśladownictwem innych przedszkoli. (mx)

NALEŻY POWTÓRZYĆ

W czasie obchodu rocznicy odzyskania Elbląga odbył się w Teatrze Miejskim koncert popularny w wykonaniu orkiestry Elektrowni, zespołów młodzieży szkolnej oraz solistów. Frekwencja była nadzwyczajna.

Dobry repertuar w doskonałym wykonaniu zasługuje, by koncert mógł być powtórzony. Miłośnicy muzyki, których liczba w Elblągu stale wzrasta, mieliby sposobność przeżyć jeden z miłych wieczorów artystycznych. (mx)

Dochód z zabawy na radiofonizację szkoły

Ognisko ZNP w Gietrzwałdzie urządza jutro wieczór karnawałowy, na który złożą się przedstawienie oraz zabawa taneczna. Wieczór rozpocznie się o godz. 18 w Domu Kultury i Sztuki.

Dochód organizatorzy przeznaczają na radiofonizację miejscowej szkoły podstawowej. (ki)

Dzień Ostródy

Uroczystości Mickiewiczowskie w 150-ciolecie urodzin wieszcza

(Od naszego korespondenta)

W ub. sobotę odbyło się posiedzenie powiatowego komitetu obchodu 150-lecia urodzin Adama Mickiewicza. Zebraniu przewodniczył prezes ob. J. Ziółkowski.

Na zebraniu ustalono, że główny obchód odbędzie się w dniu 20 marca o godz. 13-tej w sali kina „Świt".

Ustalono następujący program obchodu: zagajenie i przemówienie okolicznościowe — insp. S. Sahajda, referat o życiu i twórczości Adama Mickiewicza — ob. Kujawski, „Pieśń Filaretów" — chór szkolny pod dyr. ob. Chwatowej, „Oda do młodości" — recytacja uczniów Lic. Pedagogicznego, „Romantyczność" — recytacja uczniów 11-latki, „Świtezianka" — melodeklamacja w wyk. uczniów 11-latki, fragment z II cz. „Dziadów" w wyk. uczniów Pedagogicznego, wiersz „Do przyjaciół Moskali" w wyk. uczniów 11-latki, poloneza wykona zespół 11-latki, „Koncert Jankiela" — deklamacja w wyk. uczniów gimn. wieczorowego, „Słowiczku mój" w wykonaniu chóru Liceum Pedagogicznego, odczytanie fragmentu z „Trybuny Ludów" p. t. „Socjalizm" i epilog z Pana Tadeusza.

Część muzyczna wykona orkiestra wojskowa pod dyrekcją por. Raka. (mr.)

SANATORIUM W OLSZTYNKU ODBUDOWANE

W dniu 24 b. m. ma nastąpić komisyjny odbiór (kolaudacja) robót remontowo - budowlanych w sanatorium ZUS w Olsztynku, wykonanych przez Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Gdańsku—Wrzeszczu. Koszt prac budowlano-remontowyych wyniósł około 12 mil. zł. (mr.)

1.300.000 NA ODGRUZOWANIE MIASTA

Zarząd Miejski w Ostródzie otrzymał dodatkowy kredyt w wysokości 1.300.000 z Min. Pracy i Opieki Społecznej na odgruzowanie miasta. (mr.)

JAK SIĘ BAWIĆ TO SIĘ BAWIĆ

W bieżącym karnawale Ostróda bawi się „na całego". W dniu jutrzejszym odbędą się trzy zabawy: ZZK w sali „Jutrzenka" — bal maskowy, w lokalu PCK przy ul. Daszyńskiego — pracowników służby zdrowia i w auli szkoły średniej ogólnokształcącej przy ul. Limanowskiego — ogniska ZNP. (mr)

Rozwija się czytelnictwo w pow. giżyckim

(Od naszego korespondenta)

Biblioteka powiatowa w Giżycku rozporządza w chwili obecnej 3000 tomów. 40 proc. książek przypada na wypożyczalnię miejscową, reszta zaś na punkty biblioteczne w gminach, organizowane przez bibliotekę powiatową.

Poza tym siedem gminnych bibliotek otrzymało w drugiej połowie grudnia bezpośrednio z Ministerstwa Oświaty po 600 tomów. Dzięki temu biblioteki te uległy znacznej rozbudowie. Książki przekazane przez Ministerstwo Oświaty, stanowią własność gmin.

W ostatnich dniach stycznia nastąpiło otwarcie w powiecie siedmiu dalszych gminnych bibliotek oraz 50 punktów bibliotecznych w gromadach.

Wieś powiatu giżyckiego, jak z tego wynika, coraz intensywniej zasilana jest w dobrą książkę. (z.t.)

Uroczystość harcerska w drugą rocznicę ośrodka im. Korczaka w Bartoszycach

(Od naszego korespondenta)

W związku z przebudową struktury organizacyjnej Harcerstwa Polskiego, które poprzez połączenie oddzielnych dotychczas hufców żeńskich i męskich dąży do stworzenia jednolitej organizacji wychowawczo-ideologicznej na terenie województwa olsztyńskiego — w najbliższych dniach odbędą się we wszystkich miastach uroczystości połączenia obu odłamów harcerskich.

Pierwsza tego rodzaju uroczystość odbędzie się w niedzielę dn. 20 b. m. w Bartoszycach. Na uroczystość połączenia hufców żeńskich i męskich przybędą przedstawiciele Komendy Chorągwi Warmińsko-Mazurskiej.

Uroczystość harcerska zbiega się z obchodem drugiej rocznicy zorganizowania Centralnego Ośrodka Wychowawczo - Szkoleniowego RTPD im. Janusza Korczaka w Bartoszycach. (z)

Wyjaśnienie

W związku z notatką p. t. „W szkole podstawowej w Braniewie..." zamieszczoną w numerze 15 „Życia" z dnia 16 stycznia kierownictwo szkoły wyjaśnia za pośrednictwem Kuratorium, że remont dalszych ośmiu sal w szkole nie został jeszcze zakończony. Młodzież w dalszym ciągu uczy się w 6 izbach na dwie zmiany i nauka kończy się o godz. 17.

Praca organizacji uczniowskich z konieczności jest ograniczona do minimum.

Odpowiedzi Redakcji

F. Krzemiński — Elbląg. — Niestety, nikt z nas nie reflektuje. List przekazaliśmy Instytutowi Mazurskiemu.

J. S. Olsztyn. — List Pani wykorzystany.

CO I GDZIE

W OLSZTYNIE

TEATR IM. ST. JARACZA
„Srebrna szkatułka" godz. 19.30.

KINO „POLONIA"
„Skarb" prod. polskiej. godz. 16.30, 18.30 i 20.30.

KINO „MAZUR"
„Skarb" prod. polskiej. godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

MUZEUM NA ZAMKU
Czynne codziennie oprócz poniedziałków o godz. 10—14.

Wystawa dzieł J. Pankiewicza otwarta codziennie oprócz poniedziałków o godz. 10—14 i 16—18.

APTEKA DYŻURNA
Staromiejska, Stare Miasto 2.

POGOTOWIE LEKARSKIE Ub. Społ (Partyzantów 30) czynne nocą w godz 17—7, w niedzielę i święta godz. 12—16, 20—7. Tel. 21-21.

W ELBLĄGU

Kina: „Bałtyk" — Pieśń tajgi. „Mars" — Wakacje. **Straż pożarna** — tel. 6. **Pogotowie** Ub. Społ. (Bielańska 18) czynne w godz. 20—8, tel. 49.

W WOJEWÓDZTWIE

Bartoszyce „Bajka" — Lenin w 1918 r. **Biskupiec** „Polonia"—Dziewięć z północy. **Giżycko** „Wanda" — U schyłku dnia. **Kętrzyn** „Casino"—Była sobie dziewczynka. **Lidzbark** „Capitol" — Rodzina Froment. **Morąg** „Adria" — Czapajew. **Mrągowo** „Raj" — Moja miła. **Orneta** „Lutnia". — Ojczyzna. **Ostróda** „Świt" Piękna przygoda. **Szczytno** „Grunwald" — Baryłeczka.

Radio

PIĄTEK 18 bm.

Wiadomości: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00 i 23.00.

7.20 Przegląd prasy. 7.25 lekcja rosyjskiego. 7.40 muzyka. 8.00 poradnik gosp. domowego. 8.10 d. c. muzyki. 8.55 gaz. radiowa. 9.15 inform. 9.20 skrzynka PCK. 9.30 muzyka. 11.40 aud. szkolna. 12.30 aud. dla wsi. 15.30 muz. radziecka. 16.30 skrzynka ogólna. 16.40 Poemat L. Bartelskiego. 17.00 konc. dla przodowników pracy. 17.45 „O zawodzie murarza" pog., 18.00 „Najpiękniejsze walce", 18.35 „Stare i nowe" odc. 15. 19.00 aud. „SP" — „Święto Armii Radzieckiej". 19.15 konc sym foniczny. 20.45 „Od melodii do melodii". 21.30 konc. orkiestry tan. Vlaha, transm. z Pragi. 23.00 muz. poważna. 24.00 koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.

Z-0 403

EKSPOZYTURA ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH W LIKWIDACJI
Olsztyn, Mazurska 1
ZAANGAŻUJE NATYCHMIAST DWÓCH WYKWALIFIKOWANYCH KSIĘGOWYCH
Osobiste zgłoszenia w biurach Olsztyńskich Zakładów Ceramiki Czerwonej, ul Mazurska 1
161 2 LIKWIDATOR

Polskie Zakłady Zbożowe Oddział w Olsztynie
poszukują księgowych - bilansistów na stanowisko kierownicze, księgowych objazdowych, potrzebne również samodzielne i pomocnicze siły do księgowości, oraz inż. budowlanych, techników budowlanych (młyńskich). Zgłoszenia do Wydziału Personalnego, ul. Bałtycka Nr 1, barak Nr 3. 352-3

OGŁOSZENIE O PRZETARGU
Zarząd Miejski w Barczewie ogłasza przetarg nieograniczony na dzierżawę chłodni wraz z rzeźnią i wytwórnią lodu w Barczewie.
Oferty należy składać do dnia 5 marca 1949 r. godz. 12-ej w Zarządzie Miejskim wraz z dowodem wpłaconego wadium do Banku Ludowego w Barczewie na konto Nr 1 w wysokości 1% sumy oferowanej.
Otwarcie ofert nastąpi 5 marca 1949 r. w Zarządzie Miejskim o godz. 13-tej. 353-3

LABORANT z przygotowaniem potrzebny do laboratorium mleczarskiego. Zgłoszenia: Okręgowy Oddział Centrali Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskich, Olsztyn, ul. Pieniężnego Nr 18. 347-2

MISTRZ rzeźniczo - wędliniarski poszukuje pracy. Oferty do „Życia Olsztyńskiego" pod „Rzeźnik". 356

PIELĘGNIARKĘ tylko wykwalifikowaną do noworodka i małego chłopczyka poszukuję do Warszawy. Warunki: oddzielny pokój, utrzymanie, pensja 6—8 tys. Warszawa Mokotowska 46 m. 7. 364

ZAGUBIONO legitymację mistrzowską wydaną przez Izbę Rzemieślniczą w Olsztynie Nr 276/46 na nazwisko Zaczyński Mieczysław. 348-2

ZAGUBIONO książkę wojskową wydaną przez RKU Ostrołęka na nazwisko Dominikowski Józef urodzony 9.XI.1903 zamieszkały Morąg Wyzwolenia 10. 357

Zgubiono dokument samochodowy Nr H 35561 wystawiony przez Urząd Rejestracyjny Olsztyn na nazwisko Łukuć Stanisław Mrągowo Sienkiewicza 22. 359

ZAGUBIONO dokumenty osobiste i odcinki meldunkowe na nazwisko Janiny Maciejewskiej z Wieś Labuch, woj. olsztyńskie. 262

TEATR MIEJSKI W OLSZTYNIE
prosi pana,
który był w dniu 14. II. 9 w godzinach popołudniowych w sekretariacie Teatru—a który uprzejmie
grywał w Teatrze w Operze,
o natychmiastowe zgłoszenie się do Dyrekcji. 360

KSIĘGOWEGO wykwalifikowanego potrzebują natychmiast P.O.Z.G. 22 Lipca 16. 363-2

ZAGUBIONO kartę rejestracji RKU Warszawa, oraz dowód osobisty wydany gmina Sodowne pow. Węgrów na nazwisko Bocian Stanisław syn Jana urodzony 1.I.1920 roku zamieszkały Słonecznik pow. Morąg. 358

ZGUBIONO kartę repatriacyjną wydaną przez P.U.R. w Białej Podlaskiej, legitymację członkowską Związku Pracowników Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni "Samopomoc Chłopska" w Giżycku na nazwisko Adamowicz Bolesław zamieszkały we wsi Grajewo gm. i pow. Giżycko. 330

W urodzajnej delcie Wisły (4)

Niedbalstwo i ciasnota – wrogowie traktorów

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Żuławy, w lutym.

URSUS"" nr. 188 został wyprodukowany w drugim półroczu 1948 r. Zimą tego samego roku traktor ten został przysłany przez zespół PNZ Marzęcino do warsztatów reperacyjnych TOR w Elblągu, celem przeprowadzenia generalnego remontu. Komisja, odbierająca traktor stwierdziła brak 14 części.

ZDEKOMPLETOWANE TRAKTORY

Nie chodzi tu o żadne drobiazgi, ale o istotne, niezbędne części motoru i podwozia.

14 części traktoru — brak. Nie zostały one uszkodzone lub popsute. Nie. Zostały po prostu odkręcone, wymontowane i... zniknęły. A stało się to zaledwie w parę miesięcy po wyjściu traktora z fabryki.

Nowiutki, lśniący, pięknie pomalowany traktor zmienił się w ciągu kilku miesięcy w zdekompletowany gruchot, którego żaden warsztat reperacyjny nie będzie już mógł przywrócić do stanu używalności.

Nie wiele lepiej przedstawiają się dwa „Farmele H", pochodzące z tego samego zespołu PNZ.: W pierwszym z nich (nr. 192.378) brak wszystkich kół, kabli i t. d. Drugi „Farmel H" (nr. 245.318) ma rozlutowaną chłodnicę i spalone wszystkie kable i izolacje.Poza tym stan konserwacji obu traktorów jest poniżej wszelkiej krytyki.

RABUNKOWA GOSPODARKA

Próbowałem odtworzyć historię tych przypadkowo napotkanych traktorów. Nie jest rzeczą łatwą zrobić to w ramach parodniowego reportażu — trzeba byłoby mieć więcej czasu i uprawnienia... członka Komisji Specjalnej. Przy okazji dowiedziałem się jednak, że powyższe trzy wypadki nie są bynajmniej rzadkością.

Jedną z najczęstszych przyczyn dekompletowania traktorów jest brak części wymiennych. Zespół X ma, powiedzmy, 15 traktorów do dyspozycji. Z powodu braku części wymiennych staje w końcu 5 traktorów, co grozi niewykonaniem planu orki, lub zasiewów.

Cóż robi wobec tego administrator tego zespołu? Wybiera jeden traktor, wymontowuje z niego brakujące części i kosztem jednego uruchamia 5 popsutych.

Administrator, który postąpił w podany powyżej sposób, tłumaczy się, że przecież lepiej mieć tylko jeden traktor nieczynny, niż pięć... Ale fakt pozostaje faktem. Jeden z 15-tu traktorów majątku państwowego zostaje przedwcześnie zniszczony i staje się kupą żelastwa, zdatną jedynie na złom. Żaden warsztat nie będzie go w stanie naprawić. Jest to więc klasyczny przykład rabunkowej gospodarki traktorami — przykład, jak powiedzieliśmy, bynajmniej nie odosobniony.

SPALONY „FARMEL"

Wypadek, który zdarzył się z trzecim z wymienionych powyżej traktorów jest innym przykładem karygodnego niedbalstwa. Traktorzysta, który opiekował się traktorem, orał odłogi, porośnięte łozą. W czasie orki w chłodnicę ponabijały się „bazie" kwitnących właśnie łóz.

Chcąc zaoszczędzić sobie fatygi przy oczyszczaniu z nich maski motoru, traktorzysta oblał ją benzyną i podpalił. W rezultacie spalił cały motor i rozhartował szereg jego części stalowych.

Jeden z majstrów warsztatowych TOR-u, który, jeżdżąc latem po terenie z lotną brygadą reperacyjną, mógł zapoznać się z tymi sprawami, stwierdził w rozmowie ze mną, że zdarzają się wypadki rozmyślnego uszkodzenia traktoru. Zdarza się, że traktorzysta, otrzymawszy słaby traktor, stara się rozmyślnie zepsuć go lub uszkodzić, żeby dostać inny — lepszy.

Jesteśmy dalecy od oczernianda ogółu traktorzystów. Większość z nich — to dzielni i uczciwi ludzie, którzy swoją ciężką i ofiarną pracą przyczyniają się nieustannie do likwidacji odłogów i odbudowy gospodarczej kraju. Tym niemniej należałoby oczyścić ich szeregi oraz pogłębiać stale wiedzę fachową i wyrobienie społeczne pozostałych.

GĘS, CZY TRAKTOR?

Pod opieką warsztatów remontowych TOR-u w Elblągu znajduje się w tej chwili 325 traktorów z majątków PNZ oraz gminnych ośrodków Samopomocy Chłopskiej. Personel składa się z 86 ludzi. Warsztat może przeprowadzić generalny remont 15 traktorów na miesiąc. To też, mimo, że w roku ubiegłym warsztat wykonał 145 proc. planu, nie może podołać ciążącym na nim zadaniom.

Jak mnie poinformował kierownik warsztatu istnieje możliwość podwojenia w najbliższym czasie i bez wielkich wkładów dotychczasowej wydajności warsztatu. Należałoby w tym celu uzupełnić zestaw maszyn warsztatu o dwie szlifiarki (kredyty?!), podnieść personel do 150 ludzi oraz oddać do użytku warsztatu znajdującą się w bezpośrednim sąsiedztwie pustą halę.

— Kołataliśmy wielokrotnie o tę halę, jeszcze w ubiegłym roku— skarży się kierownik warsztatu.— Cóż z tego? Prezydent miasta odpowiedział nam, że hali tej dostać nie możemy, bo ma tam być w 1950 r. tuczarnia gęsi... A tymczasem nasze traktory muszą stać pod gołym niebem.

Nie znamy bliżej tej sprawy, sądzimy jednak, że remonty traktorów są sprawą ważniejszą i bardziej naglącą, niż projekty hodowli drobiu za 2 lata. Wprawdzie gęsi podobno ocaliły w swoim czasie Rzym i kto wie, czy nie staną się w przyszłości chlubą i dumą Elbląga, ale wydaje nam się, że można byłoby umieścić te szlachetne ptaki w innym miejscu, tym bardziej, że Elbląg ma jeszcze dużo niewykorzystanych budynków, nadających się na tuczarnię gęsi.

St. Mioduszewski.

Ponad 3000 odpowiedzi

w konkursie »Czy jesteś dowcipny?«

Pierwsza lista nagród

3572 odpowiedzi — oto plon naszego ostatniego konkursu. Trzeba obiektywnie przyznać, że plon rzeczywiście obfity.

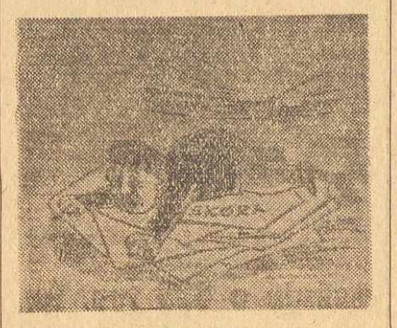

765 Czytelniczek i Czytelników nadesłało podpisy pod pierwszy rysunek konkursowy. Większość Czytelników wykorzystała narzucające się skojarzenie i proponowała podpis: „po skórze na skórze", „za skórę po skórze" itp. kalambury, wierszyki i slogany. Ponieważ wszystkie one były na ogół podobne, a poziom ich wyrównany, jury konkursu postanowiło tylko jedną z tych odpowiedzi nagrodzić, powierzając jej wybór losowaniu.

Wśród nadesłanych podpisów przeważały rymowane, a więc i ta kategoria reprezentowana jest na liście nagród i wyróżnień, ustępując jednakże pierwszeństwa kalamburom, z których dwa zdobyły dla ich autorów dwie pierwsze lokaty.

I tak za podpis pod pierwszy rysunek nagrody otrzymują: **Ligia Herzig** z Piotrkowa Trybunalskiego — książkę i premię 500 zł, za odpowiedź

PAS KARZE PASKARZY

Równorzędną nagrodę otrzymuje **Bohdan Jarema** z Warszawy za podpis:

AFERA OB-SKÓRA

oraz również książkę i premię 500 zł **Tomasz Antoniewicz** za czterowiersz:

Kto nielegalnie skórą handluje,
temu dziś zniżka skórę garbuje/
a morał z tego taki wynika:
nie żeruj nigdy na robotnikach.

Nagrodzeni książkami zostali: **Eleonora Borkowska** za podpis:

NIE WARTA SKÓRKA ZA WYPRAW...IONE LANIE.

Roman Ofrecht za dwuwiersz:

Chował skórę nie swoją,
teraz własną mu łoją.

St. Szałankiewicz za podpis wyłosowany z wielu podobnych:

ZA SKÓRĘ W SKÓRĘ

Tadeusz Gersz za podpis:

GARBOWANIE SKÓRY PASKARZOM

oraz **P. Zaganiacz** za podpis:

AKCJA ZWALCZANIA CHORÓB SKÓRNYCH.

Sąd konkursowy postanowił ponadto wyróżnić odpowiedzi: **Bolesława Wojciechowskiego** z Iłowca, **Józefa Jasułowskiego** z Zielonki, **Stanisława Oszczakiewicza** z Olsztyna, **Wiktora Nietrzebkę** z Żyrardowa oraz **Emila Skiwskiego** z Lublina.

Wszystkie nagrody i premie wyślemy w tych dniach pocztą. Rozstrzygnięcie następnych rysunków konkursu zamieszczać będziemy kolejno w najbliższych numerach „Życia".

Drobne rzemiosło może produkować więcej

Nie wszystkim smakują transakcje „wiązane"

Warsztaty stołecznych rzemieślników - bieliźniarzy mogą miesięcznie wyprodukować bieliznę z 500 tysięcy metrów surowca. Wytwarzają natomiast zaledwie 6 proc. tej ilości, tj. ok. 30 tysięcy metrów.

W Łodzi produkcja rzemiosła bieliźniarskiego jest jeszcze niklejsza, nie osiąga nawet 6 procent zdolności wytwórczej warsztatów.

Chodzi tu o produkcję w zakresie tzw. transakcji wiązanych (polegają one na tym, że powierza się warsztatom do przetworzenia surowiec i dodatki za odpowiednim wynagrodzeniem — warsztaty zaś zwracają gotową produkcję).

Dlaczego więc — nasuwa się pytanie — bieliźniarze wykorzystują w tak nieznacznym tylko odsetku zdolność wytwórczą swych warsztatów?

Interesujące są uwagi na ten temat właściciela drobnego zakładu bieliźniarskiego ob. J. Nie brak — twierdzi nasz informator — surowców i dodatków, chętnych do pracy bieliźniarzy oraz możliwości dla zbytu wyprodukowanych towarów. Warsztaty mogłyby pracować nieprzerwanie pełną parą, rynek otrzymywałby tanią i dobrej jakości bieliznę. Ale...

„SWOISTA POLITYKA"

Sytuacja obecna jest rezultatem swoistej polityki kierujących cechami i zasiadających we władzach spółdzielni cechowych. Są to przeważnie właściciele większych warsztatów, którym transakcje wiązane o charakterze masowym nie odpowiadają. Woleliby, aby im sprzedawano jak dotychczas surowce, i aby mogli dysponować wyprodukowanymi z nich wytworami. Plany bogatych rzemieślników są sprzeczne z interesami masy drobnych warsztatów i oczywiście niekorzystne dla konsumenta, który musiałby drogo płacić za produkcję rzemieślniczą.

Nie mogąc przeforsować swych planów, grają na zwłokę i nie przyjmują zamówień na transakcje wiązane. Prowadzą długie targi o wysokość wynagrodzeń lub norm wykrojowych. Uważają m. in., że proponowane normy nie wystarczają. Że np. do wyrobu koszuli muszą mieć co najmniej 3 metry surowca, a nie 2.70 lub 2.80 metra. Przy większych normach wykrojowych mogą zrekompensować sobie na towarze nieodpowiednią, ich zdaniem, wysokość wynagrodzenia za usługi. Te przewlekłe pertraktacje powodują właśnie wspomniane przestoje w produkcji i narażają drobne warsztaty na straty, rynek zaś na brak tanich towarów dobrej jakości.

WERYFIKACJA POTWIERDZA

Potwierdzenie uwag naszego informatora znajdujemy w wynikach dokonanej ostatnio weryfikacji spółdzielni cechowych. Okazuje się, że w spółdzielniach, które decydują o przyjmowaniu zamówień na transakcje wiązane, kluczowe pozycje zajmowali przedstawiciele dużych warsztatów lub ich zaufani, którzy dzielili się między sobą przede wszystkim najbardziej atrakcyjnymi oraz tzw. deficytowymi surowcami z pominięciem drobnych warsztatów.

Z weryfikacji spółdzielni cechowych wyciągnięto już odpowiednie wnioski — do nowych rad nadzorczych i zarządów wprowadzono ostatnio przedstawicieli większości, tj. drobnych warsztatów. Lecz ich działalność okaże się korzystna dla ogółu rzemiosła wtedy, gdy analogiczne zmiany zostaną dokonane również we władzach cechów i samorządów gospodarczych.

(ig)

Nowe gramatyki języków

narodów ZSRR

W ostatnich dniach wyszła z druku nakładem oddz. moskiewskiego Instytutu Językoznawstwa im. N. J. Marra gramatyka języka baszkirskiego. Wkrótce ukaże się gramatyka języka kabardińskiego. W druku znajduje się gramatyka współczesnego literackiego języka ormiańskiego.

Współpracownicy Instytutu ukończyli prace wstępne przy opracowaniach gramatyk języków: abchaskiego, tabassarańskiego, tałyskiego i współczesnego języka mongolskiego.

W 1949 r. prowadzone będą dalsze prace nad gramatyką porównawczą języków turkmeńskich oraz nad gramatyką porównawczą kaukaskich języków jafetyckich. Pierwsza praca pt. „Materiały do gramatyki porównawczej jafetyckich języków Dagestanu" ukaże się w 1949 r.

Z KRAJU

(Obsługa własna).

HEL ZA WAŁEM

GDYNIA. (Obsł. wł.). Wielki wał kamienny ma być wybudowany wzdłuż całego półwyspu helskiego. Ma on zabezpieczyć półwysep przed niszczycielskim działaniem sztormów. Inicjatywę tę podjął Gdański Urząd Morski.

5 POWIATÓW PASTWISK

KRAKÓW. (Obsł. wł.). Obszary południowe powiatów: gorlickiego, jasielskiego, krośnieńskiego, sanockiego i całość pow. leskiego przeznaczono na pastwiska. Z wiosną br. na nowoutworzone pastwiska skieruje się 60.000 sztuk jałownika.

NOWE SCHRONISKO

ZWARDOŃ. Bielsko-bialski oddział PTT oddał do użytku schronisko turystyczne w Zwardoniu.

Schronisko zwardońskie jest już siódmym punktem turystycznym, oddanym przez oddział bielsko-bialskie go PTT do użytku świata pracy.

ŻEBY MARYNARZY MOGŁO BYĆ WIĘCEJ

GDAŃSK. W Szkole Jungów przy Państwowym Centrum Wychowania Morskiego kształci się ok. 400 chłopców. W Centrum gdyńskim przebywa 110 jungów. Na „Darze Pomorza" zaokrętowanych jest 163, a 90 znajduje się w obozie szkoleniowym w Łebie.

Celem podołania zwiększającemu się zapotrzebowaniu na personel w Polskiej Marynarce Handlowej rozpatruje się projekt powiększenia liczby uczniów Szkoły Jungów do 1000 osób.

„BABILAS" DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

TORUŃ. — Kuratorium OS Pomorskiego w Toruniu uzyskało przydział budynku b. straży granicznej „Babilas" położonego w Borach Tucholskich o 10 km od Chojnic. W budynku tym urządzony będzie dom wypoczynkowy dla młodzieży szkolnej.

Ciężkimi sztukami

odpowiedział rolnik na akcję „H"

Pracownicy Rzeźni Warszawskiej dawno nie widzieli takich pięknych sztuk żywca, jakie ostatnio napływają do uboju. Przeważają dobrze utuczone ciężkie świnie. Starannie utrzymane, o czystej skórze, o przeciętnej wadze — około 150 kilogramów sztuka.

Dostawy te wskazują, że akcja „H" znalazła należyte zrozumienie wśród hodowców i rolników. Rolnicy nie wyzbywają się niedotuczonych świń. Opłaca się tuczyć świnie, gdyż za cięższe sztuki, o wadze ponad 100 kg. otrzymuje dostawca wyższą cenę. Poza tym większym popytem cieszą się świnie starannie utrzymane, o czystej skórze, bez t.zw. skaz, takie są bowiem chętnie nabywane przez Centralę Skór Surowych. (i)

Wzrasta produkcja skór

Przemysł skórzany wykonał w ub. miesiącu plan produkcyjny w 100 proc. W zestawieniu z analogicznym miesiącem ub. roku produkcja styczniowa skór podeszwowych wynosiła 182 proc., skór wierzchnich — 130 proc., obuwia — 121 proc., skór świńskich — 422 proc., skóry sztucznej — 195 proc.

Szczecin

największym miastem Polski

Szczecin liczy obecnie przeszło 177,8 tys. ludności. W r. ub. przybyło niemal 40 tys. osób.

Powierzchnia miasta obejmuje 301 km kw.

W ten sposób Szczecin jest terytorialnie największym miastem w Polsce, mając za sobą Poznań (224 km kw.), Wrocław (175 km kw.) i Warszawę (142 km kw.).

Szoferów - kobiety

szkoli S. P.

Nie tylko traktorzystki, lecz i „kierowczynie" samochodów szkolą się w tym roku na kursach dla szoferów elektrotechników, organizowanych przez SP.

Junaczki okazują duże zainteresowanie tym działem mechaniki. Otrzymają one po ukończeniu kursów prawa jazdy 3 klasy, tzw. amatorskie.

Całkiem na serio

O DOBRĄ KSIĄŻKĘ

Chłopcy stali na pomoście „12". Mówili o książkach. Z zachwytem opowiadali o Urke-Nachalniku, zachłystywali się z entuzjazmu nad Van de Veldem i... Pitigrillim. Rzucali swobodnie tytułami, których specyficzny „smaczek" wywołał niezdrowe rumieńce na twarzy obok stojącej pani.

Chłopcy mieli może po 13 a może po 14 lat.

Czytelnia, z której wypożyczają książki, mieści się w niewielkim sklepiku. Miniaturowa wystawa wypełniona „nowościami" tandetnej, brukowej literatury.

Wystarczy przejrzeć katalog. Oczywiście katalog „dla dorosłych", z którego w praktyce korzysta również młodzież, wybierając zeń książki „ciekawe" już z racji „pikantnych" tytułów. Książki o tematyce niezdrowej, wulgarnej, i niemoralnej.

Nie będziemy dyskutować o gustach ludzi dorosłych. Musimy jednak zwrócić uwagę na naszą młodzież, której należy się książka dobra, pouczająca i kształcąca. Mamy przecież czytelnie szkolne, biblioteki dla młodzieży. Mamy tanie wydawnictwa dobrej książki.

Czyż więc rodzice i szkoła nie powinni zainteresować się tym zagadnieniem!

Trzeba zwrócić baczniejszą uwagę na czytelnie publiczne i oczyścić je z bezwartościowej lub szkodliwej makulatury.

Trzeba wzmóc kontrolę nad dzieckiem, by utrudnić mu drogę, prowadzącą do wypożyczalni Pitigrillego, Van de Velde, Courths-Mahler czy innej Zarzyckiej.

(J)

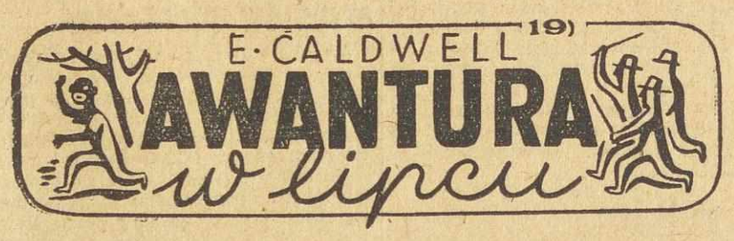

Rozerwana, ponoć przez napastliwego Murzyna, suknia Katy budzi wspomnienia u zebranych na dziedzińcu mężczyzn. Farmer Scogguis opowiada zaciekawionym słuchaczom o swoich przeżyciach z dziewczyną. Niejeden z obecnych tu mógłby dorzucić i swoją „przygodę" z dziewczyną.

ROZDZIAŁ VI.

Opuściwszy sędziego Allena, Jeff Mc Curtain z ciężkim sercem wsiadł do swego samochodu i pojechał z powrotem do miasta. Mijając nocne stacje benzynowe, obecnie ciemne i opuszczone, dojechał do gmachu sądowego okręgu Julie i zaczął go okrążać. Był w rozterce. Dla dobra swojej politycznej kariery winien stosować się do polecenia sędziego Allena. Był jednak wewnętrznie przekonany, że interwencja wobec tłumu, domagającego się lynczowania Murzyna, przyniesie więcej szkody niż korzyści. Wiedział z dawnego doświadczenia, , że dla sędziego Allena ta gra polityczna stanowiła niejako partię szachów. A jeśli okoliczności będą tego wymagały, z lekkim sercem poświęci jednego człowieka dla zdobycia dwóch ludzi. Nie miał pojęcia ile razy okrążał budynek z wieżą z czerwonej cegły. Jeździł ciągle w kółko, aż poczuł zawrót głowy. Stracił panowanie nad wozem który zarzucił. Miał jeszcze tyle przytomności umysłu, aby go zatrzymać. Teraz dopiero rozejrzał się dookoła. Znajdował się przy wschodniej stronie skweru, okalającego gmach sądowy.

Ciekawy był, kogo też sędzia Allen wybierze na szeryfa, jeśliby ludność zwróciła się przeciwko niemu,zastanawiał się nad tym, gdy poczuł czczość i pustkę w żołądku. Zakręciło mu się ponownie w głowie. Pochylił się i opadł na kierownicę.

Gdy otworzył oczy i wyprostował się nie miał pojęcia jak długo trwało jego omdlenie czuł się o wiele lepiej. Chciał spojrzeć na oświetloną tarczę zegara na gmachu sądowym, ale gałęzie drzew zasłaniały widok. Jeff nie miał pojęcia, skąd nagle ta myśl przyszła mu do głowy, ale niespodziewanie zaświtało w jego otumanionym mózgu, że jednak można będzie uchronić się od politycznych kłopotów związanych z zajściem we Flowery Branch.

Przypomniał sobie, że krążąc dokoła skweru, pragnął pojechać gdziekolwiek i przespać resztę nocy.

Teraz miał już plan, który mu pozwoli zrealizować swoje pragnienie.

— Ładna historia! — mówił do siebie wychodząc z wozu i rozprostowując swoje nogi. — Pięknie bym wyglądał, — gdybym się tam teraz pokazał!

Czuł się już znacznie lepiej. Wierzył, że zamiast stracić głowę w nadchodzących wyborach, potrafi wzbudzić taką sympatię, iż zdobędzie więcej głosów, niż ich miał kiedykolwiek dotychczas.

Jeff chodził obok wozu tam i z powrotem, rozprostowując członki. Przejął się swym nowym pomysłem do tego stopnia, że zupełnie zapomniał, gdzie się znajduje. Ukrył się w cieniu samochodu i rozejrzał się bacznie, czy go kto nie obserwuje. Przyszło mu na myśl, że gdyby nocny posterunkowy był na swoim miejscu, to musiałby go zauważyć na skwerze o tej godzinie. Nie widząc nikogo poszedł dalej ulicą zastanawiając się, czy i posterunkowy nie udał się do Flowery Branch.

Idąc pośpiesznie lecz ostrożnie i starając się nie stukać obcasami po chodniku, skierował się ku tylnemu wejściu do gmachu więziennego. W obawie, że ktoś może go zobaczyć przed bramą więzienia, przeszedł trzy ulice dalej niż należało i zawrócił z powrotem. Czuł się szczęśliwy, że niemal przypadkiem znalazł sposób, by politycznie rzecz biorąc, wszystkim dogodzić, włączając w to sędziego Allena i siebie samego. **Uważał swój plan za tak dobry, że nawet Corra byłaby zadowolona, gdyby go poznała.**

Za budynkiem więziennym zatrzymał się i zaczął nadsłuchiwać. Budynek był cichy, jak grób na wiejskim cmentarzu. Światła latarni ulicznych migotały rzucając drżące cienie na bruk, co przypominało mu szydełkową robótkę żony.

Idąc ostrożnie do tylnych drzwi wyjął z kieszeni pęk kluczy i znalazł klucz odpowiedni. Niemal bezszelestnie otworzył zardzewiały zamek Przez chwilę nadsłuchiwał, a potem przekonany, że nie zwrócił niczyjej uwagi, pchnął drzwi i wszedł do środka. Drzwi zostawił szeroko otwarte Stał w ciemnościach korytarza więziennego słuchając ciężkiego oddechu śpiącego Sama Brinsona. Obecność Sama utwierdziła go w przekonaniu, że wszystko się dobrze skończy.

Przeszedł po omacku między dwoma rzędami klatek. Było tak ciemno, że musiał posuwać się na przód cal za calem, wymacując drogę przed sobą.

Nie trudno było wyszukać palcami znajomy klucz na kółku. Otworzył jedną z klatek i wszedł do środka. Gdy otwierał żelazne drzwi, zardzewiałe zawiasy głośno zgrzytnęły, ale równy, ciężki oddech Sama słychać było nadal wyraźnie. Wybrał celowo jedną z klatek w południowej części korytarza. Pamiętał bowiem dokładnie, że Sama zamknął w jednej z klatek przeznaczonych dla Murzynów na przeciwnym końcu. Powoli zamknął drzwi, starając się żeby nie zgrzytnęły więcej, niż to było konieczne. Kiedy już je zamknął, włożył rękę pomiędzy pręty klatki, zamknął ją na klucz i rzucił pęk kluczy jak mógł najdalej na korytarz.

Wiedział dokładnie, co powie Bertowi rano, gdy przyniesie Samowi śniadanie. Wyjaśni, mu, że właśnie był w trakcie wypełniania poleceń sędziego Allena, gdy pięciu mężczyzn o twarzach zasłoniętych chustkami napadło na niego na skwerze przed sądem grożąc mu rewolwerami, o ile będzie krzyczał. Po czym zabrali mu klucze, zamknęli go w gmachu więziennym klucze gdzieś wyrzucili i poszli, zanim zdążył zawołać o pomoc. Sędziemu Allenowi zaś zamierzał powiedzieć, że ludzie ci zamknęli go w jego własnym więzieniu i powiedzieli, że robią to dlatego, aby im nie mógł przeszkodzić w polowaniu na Sonny Clarka. Sędzia Ben Allen nie będzie mógł złożyć odpowiedzialności na niego za to, że nie wypełnił jego polecenia, i co było niemniej ważne, że nie pojedzie do Flowery Branch, co równałoby się samobójstwu politycznmu gdyż przeciwstawiłby się wyborcom, zdecydowanym schwytać Murzyna.

(D. c. n.)

Arsenał odbudowany

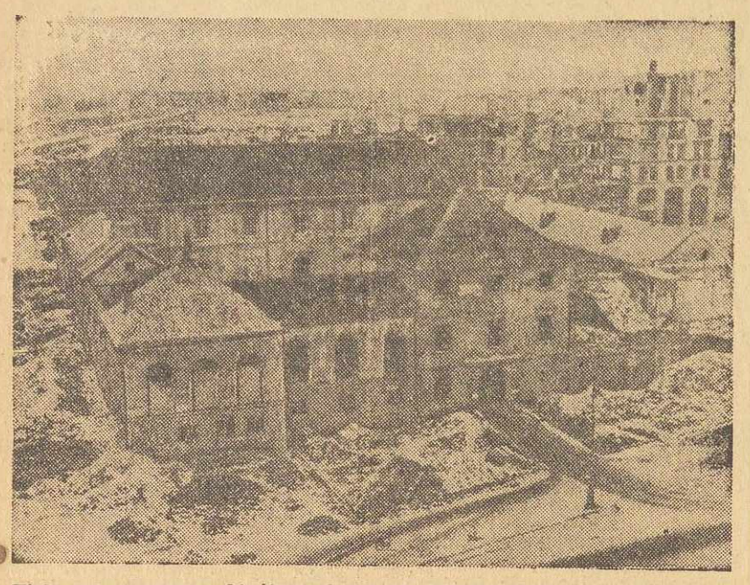

Historyczny warszawski Arsenał na ul. Długiej został już zupełnie odremontowany. Otacza go wciąż morze gruzów getta.

Od sztucznych włókien do gwiazd

Nowe odkrycia uczonych radzieckich

W 1948 r. prace Akademii Nauk ZSRR dały ogromne wyniki. Stanowić one będą poważny wkład w naukę światową. Akademia powołała do życia nowe instytuty badawcze: chemii, precyzyjnej mechaniki i obliczeniowej techniki, naftowy, morski, hydro-fizyczny, liczne laboratoria naukowe oraz Muzeum Mineralogiczne.

Kolektywy Instytutów Akademii oraz poszczególni uczeni dokonali licznych odkryć naukowych. Krymskie Obserwatorium Astro-Fizyczne uzyskało nowe dane odnośnie fizyczno-chemicznej budowy gwiazd. Uczeni radzieccy rozwiązali jeden z ważniejszych problemów matematyki, udowadniając „ogólną zasadę wzajemności" w teorii liczb. Prowadzono liczne prace w zakresie otrzymywania sztucznych włókien. Przeprowadzono badanie nad pokładami nafty w Azerbejdżanie. Wybitną pomoc okazała Akademia gospodarce leśnej ZSRR. Wielkie znaczenie dla gospodarki rybnej mają nowe metody inkubacji ikry opracowane przez Instytut Biochemii.

Wielką pracę wykonały Instytuty historii, filozofii, prawa, literatury i językoznawczy. Na szczególną uwagę zasługuje duża książka pt. „Rzemiosło w Starej Rusi", wydana przez Instytut historii kultury materialnej im. Marra. Dokumenty zebrane w tej książce dowodzą, iż stara Ruś posiadała wysoko rozwinięte i zróżniczkowane rzemiosło, odznaczające się wysokim poziomem technicznym.

W 1948 r. Akademia zorganizowała 117 ekspedycji naukowych oraz odbyła 25 wielkich sesji naukowych. Z grupy aspirantów Akademii wyszło w 1948 r. 54 doktorów i 125 kandydatów nauk. Do grupy aspirantów przyjęto 324 młodych specjalistów. Działalność wydawnicza Akademii była ożywiona. Wydano o 43 proc. więcej książek niż w 1947 r.

Prof. L. Hirszfeld
członkiem honorowym
Akademii Nauk w N.-Yorku

Uczony polski o światowej sławie, profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, Ludwik Hirschfeld, został mianowany dożywotnim członkiem honorowym Akademii Nauk w Nowym Jorku.

31 nowych kin
uruchomiono w Polsce

31 nowych kinoteatrów po gruntownym wyremontowaniu w 1948 r. uruchomiono w Polsce. W woj. dolnośląskim otwarto 10, w woj. poznańskim — 8, w woj. śląsko-dąbrowskim —5, w woj. warszawskim —3, w woj. krakowskim — 3 i po jednym w woj. gdańskim i olsztyńskim.

EDMUND OSMAŃCZYK

DWIE DROGI ROZWOJU NIEMIEC

(Od własnego korespondenta „API" dla „ŻYCIA")

Berlin, w lutym.

Z dniem 8 maja 1945 r., godz. 23.01 formalnie przestała istnieć wszelka władza niemiecka. Prawa i obowiązki tej władzy przeszły na mocarstwa okupujące Niemcy.

2.8.45 w Deklaracji Poczdamskiej mocarstwa stwierdziły, że „leży w zamiarach sprzymierzonych dać narodowi niemieckiemu sposobność do przyszłej przebudowy swego życia na podstawie demokratycznej i pokojowej" oraz postanowiły „poczynić przygotowania do ewentualnej odbudowy niemieckiego życia politycznego na podstawie demokratycznej i do ewentualnej współpracy pokojowej Niemiec w życiu międzynarodowym".

Ale praktyka okupacyjna 1945-48 i przebieg rokowań międzyalianckich 1945-47 wykazały, że zasady powyższe interpretowane są całkiem swoiście przez zachodnie mocarstwa okupacyjne.

Obraz, który się wytworzył w Niemczech Zachodnich i Wschodnich stał się naturalnym odbiciem prężności międzynarodowych i wewnętrzno niemieckich.

Struktura Niemiec Wschodnich, skierowana na przyszłą jedność Niemiec, jest prosta i przejrzysta zarówno w swym rozwoju, jak i w swych formach.

Droga zabezpieczenia pokoju

Po trzech latach wysiłków stwierdzić można olbrzymie i pozytywne przemiany: odsunięcie całkowite od wpływów dotychczas rządzących warstw górnych; radykalne reformy socjalne, zmieniające cały ustrój gospodarczy, a tym samym uniemożliwiające powrót do władzy usuniętym warstwom górnym; wreszcie świadome tępienie wszelkiego nacjonalizmu, w szczególności w jego najniebezpieczniejszej formie antywschodniej.

Droga Niemiec Wschodnich była następująca: pierwszy etap — odbudowa administracji lokalnej, prowincjonalnej i krajowej; drugi etap — demokratyzacja życia publicznego poprzez radykalne reformy socjalne; trzeci etap — rozgraniczenie władzy między administracją krajów a administracją centralną; czwarty etap — skoordynowanie życia gospodarczego; wreszcie piąty etap — przygotowania do jedności Niemiec

Drogi zachodu...

Inaczej zupełnie kształtowała się struktura administracyjno-polityczna Niemiec Zachodnich. Przede wszystkim już pierwszy etap — odbudowy administracji lokalnej, prowincjonalnej i krajowej — wykazał niezwykłą różnolitość form, wzorowanych na typach administracji francuskiej, angielskiej i amerykańskiej, w zależności od strefy. Przy czym zarówno wybory do samorządów, jak wybory do Landtagów nie odbywały się w całych Niemczech Zachodnich jednocześnie. Po pierwszym etapie sklecenia różnorodnego aparatu administracyjnego w Niemczech Zachodnich Angloamerykanie przeszli natychmiast do etapu czwartego — koordynacji gospodarczej (Rada Gospodarcza Bizonii) — nie dopuszczając ani do demokratyzacji życia publicznego poprzez radykalne reformy socjalne, ani do skoordynowania administracji krajów z przyszłą administracją centralną Niemiec.

...prowadzą do podziału

Ten przeskok był konieczny dla osiągnięcia ukrywanego początkowo celu polityki anglo-amerykańskiej — podziału Niemiec za zgodą polityków zachodnio-niemieckich. Różnorodność form administracyjno-politycznych Niemiec Zachodnich utrudnia odbudowę administracji ogólnoniemieckiej; brak radykalnych reform socjalnych uniemożliwia dojście do władzy siłom postępowym narodu niemieckiego.

Koordynacja gospodarcza pod ścisłą kontrolą aliancką typu kolonialnego umożliwia natomiast wygranie wszystkich sił oportunistycznych i wstecznych w narodzie niemieckim Ilość urzędów stwarzanych w Niemczech Zachodnich i ich ciągła zmienność utrudniała jakąkolwiek rozsądną odbudowę administracyjno-polityczną w sensie ogólno-niemieckim. Z chwilą, kiedy sytuacja dojrzała politycznie (zawieszenie Rady Kontroli), ekonomicznie (Plan Marshalla i separatystyczna reforma walutowa) i propagandowo („obrona Zachodu przed Wschodem"), przystąpiono w Niemczech Zachodnich do przygotowania administracyjno-politycznej jedności Niemiec... Zachodnich.

Reasumując: jasny i prosty rozwój Niemiec Wschodnich szedł zgodnie z Uchwałami Poczdamskimi w kierunku demokratyzacji Niemiec, jednolitych gospodarczo i politycznie. Jednocześne skomplikowany sztucznie rozwój Niemiec Zachodnich szedł, wbrew Uchwałom Poczdamskim, w kierunku jedynie zapewnienia Mocarstwom Zachodnim bastionu ekonomicznego reakcji niemieckiej poprzez podział gospodarczy i polityczny Niemiec.

Edmund Osmańczyk.

»Żądamy zwrotu arrasów«

Wiec protestacyjny studentów warszawskich

„Żądamy zwrotu arrasów!" — oto hasło wiecu młodzieży studenckiej, zwołanego dla zaprotestowania przeciwko bezprawnemu zatrzymaniu przez rząd kanadyjski sławnych arrasów wawelskich.

Referat o znaczeniu i wartości arrasów, wygłosił prof. Lorenc. Referent podkreślił, że w Polsce znajdują się dokładne spisy wywiezionych skarbów, między którymi są rzeczy dla narodu polskiego wprost bezcenne. Oprócz 136 arrasów w Kanadzie znajdują się 2 pergaminy Kazań Świętokrzyskich, stanowiących najstarszy zabytek prozy polskiej, oraz psałterz Floriański, zabytek piśmiennictwa polskiego z XIV wieku.

Do Kanady wywieziony został również skarbiec wawelski o niezwykle bogatej zawartości kulturalnej i historycznej.

Następnie w imieniu młodzieży warszawskiej przemawiała ob. Krysanka, która zwróciła uwagę na obłudną grę zachodnich imperialistów, rzekomych obrońców „prawdziwej" kultury i cywilizacji. Mówczyni wyraziła przekonanie, że słuszne żądania narodu polskiego znajdą przychylny oddźwięk i poparcie wśród społeczeństwa kanadyjskiego, oraz wśród postępowych kół całego świata.

Zebrani uchwalili rezolucję, która stwierdza między innymi:

„Arrasy są własnością naszego narodu. Uważamy zatrzymanie wawelskich arrasów przez rząd kanadyjski za akt dyskryminacyjny w stosunku do narodu polskiego.

Młodzież Polski Ludowej pragnie wychować się na szczytnych tradycjach naszego narodu, pragnie korzystać z całego dorobku kulturalnego narodu polskiego i żądamy od rządu kanadyjskiego bezzwłocznego zwrotu zabytków naszej kultury".

... i krakowskich

Z żądaniem zwrotu bezprawnie zatrzymanych przez rząd kanadyjski zabytków kultury polskiej wystąpiła młodzież Krakowa. Na wiecu protestacyjnym, zorganizowanym przez Związek młodzieży Polskiej, Związek Harcerstwa Polskiego i Powszechną Organizację „Służba Polsce", uchwalono rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Młodzież krakowska, pomna tradycji swego miasta, jako miejsca pamiątek przeszłości Narodu Polskiego, wyraża oburzenie, z powodu bezprawnego zatrzymywania arrasów i pamiątek wawelskich w Kanadzie".

Rezolucja, przesłana do konsulatu kanadyjskiego, domaga się jak najszybszego zwrócenia wszystkich zabytków naszej kultury.

Przed XXII Targami Międzynarodowymi:

23 kwietnia — Święto Poznania

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Poznań, w lutym 1949 r.

Sprawa jest już ostatecznie przesądzona. XXII Międzynarodowe Targi odbędą się na pewno w Poznaniu. Tereny wrocławskie będą inaczej wykorzystane, prawdopodobnie odbywać się tam będą wystawy rolnicze. W Poznaniu zaś, dzięki wybudowaniu szeregu nowych pawilonów, powierzchnia Targów osiągnie metraż przedwojenny.

Toteż do tegorocznych Targów stolica Wielkopolski przygotowuje się już od szeregu miesięcy i przygotowania te nabierają coraz większego rozmachu. Tempo zwiększa się coraz bardziej wraz ze zbliżającym się dniem otwarcia Targów: 23 kwietnia.

»Miasteczko« w parku

W końcowym stadium odbudowy znajduje się olbrzymia hala wystawowa o powierzchni 6.700 mtr. kw. Wystawione tu będą eksponaty ciężkiego przemysłu.

Nowy pawilon Min. Komunikacji jest również niemal gotowy. Powierzchnia jego wynosić będzie ok. 1.300 mtr. kw.

Wielki park wystawowy ożyje po raz pierwszy po wojnie. Znajdzie się w nim całe miasteczko pawilonów oraz kiosków. Nie będzie to jednak budowa chaotyczna. Powstają one według z góry opracowanego planu, wzdłuż dwóch szerokich alei i stanowić będą niemałą atrakcję dla zwiedzających. Bo w pawilonach tych i kioskach, obramowanych rabatami kwietnymi i tonących w cieniu drzew, odbywać się będzie sprzedaż detaliczna.

Tylko właśnie tam, a nie jak w latach ubiegłych w wielkich halach wystawowych.

W kioskach mieścić się będą ponadto niewielkie restauracyjki, w których zwiedzający otrzymywać będą mogli po cenach dostępnych wszystko, „czego tylko dusza zapragnie". Wszystko... prócz wódki.

Inowacją będzie decentralizacja biur handlowych.

W roku ubiegłym stłoczone one były w jednym gmachu. Okazało się to niewygodne i niepraktyczne. Podczas tegorocznych Targów, w pobliżu każdego stoiska mieścić się będzie „jego" biuro. Gdzie indziej więc zawierane będą transakcje metalowe, w innym miejscu włókiennicze, węglowe itd.

Plakat kolorowy XXII Międzynarodowych Targów Poznańskich, wykonany przez artystę-grafika Edwarda Feldmana.

Jeszcze 3 lata będzie ciasno

Od dnia otwarcia Targów dzielą nas jeszcze przeszło dwa miesiące, ale napływ wystawców jest już olbrzymi. 22 państwa zagraniczne zgłosiły swój udział w Targach. Ciężki i lekki przemysł krajowy, przemysł spożywczy, spółdzielnie, rzemiosło itd.

Ilość tych zgłoszeń przeraża chwilami organizatorów. Pomimo budowy szeregu nowych hal i pawilonów, obawiają się oni, czy starczy dla wszystkich miejsca. Bowiem problem miejsca rozwiązany będzie dopiero za trzy lata. Gdy powstanie wreszcie olbrzymia kryta hala sportowa o powierzchni 10 tys. m. kw. W hali tej znajdzie się sztuczne lodowisko, boiska dla koszykówki i siatkówki, ring bokserski, tor kolarski, baseny itd.

Będzie to największa kryta hala sportowa w Polsce. A podczas Targów służyć ona będzie jako teren wystawowy.

Hotele i ludzie

W roku 1947 zwiedziło Targi 352 tys. osób, W 1948 roku — 682 tys. Nategorocznych Targach przewidziana jest frekwencja znacznie większa. „Gospoda Targowa' zapewnić może noclegi 1.500 osobom. Podobnie, jak podczas wystawy zeszłorocznej we Wrocławiu, na dworcu poznańskim „urzędować" będzie Biuro Kwaterunkowe „Orbisu", kierując przyjezdnych do mieszkań prywatnych.

Ale dla gości zagranicznych nie wystarczą hotele poznańskie. Toteż komisarz rządu dla spraw Wystaw i Targów dyr. Kalita, postanowił odbudować spalony przez Niemców hotel „Bazar" na placu Wolności.

100 robotników pracuje w „Bazarze" na 3 zmiany. 23 kwietnia b.r. hotel będzie już częściowo gotowy (sto dwuosobowych pokojów). Budowa „Bazaru" będzie zakończona później, tak, że Targi w roku 1950 już nie będą cierpiały na „głód mieszkaniowy".

Miasto się szykuje

Do Targów przygotowuje się całe miasto. Bo w mieście — a nie na terenach targowych — odbywać się będą liczne i różnorodne imprezy.

Przybędzie do Poznania mistrz olimpijski Zatopek z Czechosłowacji. Przyjedzie radziecka drużyna piłkarska. Odbędą się zawody szermiercze i inne.

Przewidziane są rozmaite konferencje gospodarcze, zjazdy, koncerty. Teatry dwa razy dziennie dawać będą przedstawienia. Powstaje specjalny komitet obywatelski, którego zadaniem będzie zająć się Poznaniem „pozatargowym". Aby dni od 23 kwietnia do 10 maja b.r. stały się naprawdę wielkimi, świątecznymi dniami stolicy Wielkopolski. **Stefania Osińska.**

100 ekip fabrycznych

wyrusza do ośrodków maszynowych

Na Pomorzu Szczecińskim czynnych jest obecnie 200 ośrodków maszynowych, wyposażonych w maszyny rolnicze oraz 300 traktorów. Ośrodki te zorganizowały dotychczas 185 gromadzkich punktów maszynowych. W najbliższym czasie projektuje się uruchomienie 39-ciu -nowych ośrodków oraz 565 punktów maszynowych. Kredyty przyznane na pierwszy kwartał roku bieżącego dla ośrodków w wysokości 165 mil. zł użyte będą na zakup nowego sprzętu, remonty pomieszczeń oraz maszyn i narzędzi rolniczych. Nad 77 ośrodkami maszynowymi objęły patronaty załogi 46 zakładów pracy.

We Włoszech

Postępy planu Marshalla wyrażają się we Włoszech wzrostem liczby bezrobotnych. Pod koniec stycznia br. 2,5 miliona robotników i pracowników znalazło się bez pracy i według przewidywań ekonomistów, bezrobocie ma dalszą tendencję do wzrostu.

Bezrobocie we Włoszech wynika z brutalnego dyktanda amerykańskich zarządców planu Marshalla, którzy ograniczają produkcję włoską, aby zapewnić pracę amerykańskim fabrykom. W ten sposób doszło do tak paradoksalnej np. sytuacji, że w ramach planu Marshalla Stany Zjednoczone importują do Włoch makaron, który poprzednio był jednym z włoskich artykułów eksportowych.

W tych warunkach nic dziwnego, że w ciągu dwu ostatnich lat bezrobocie we Włoszech wzrosło przeszło dwukrotnie. Statystyka oficjalna nie obejmuje kategorii częściowo bezrobotnych, t.zn. takich robotników, którzy nie pracują pełnego tygodnia.

Kredyty przede wszystkim
dla wsi samopomocowych

OPOLE. W roku 1949 przeznaczono na budownictwo wiejskie w pow. opolskim kredyt inwestycyjny w wysokości 3 milionów 250 tys. zł. Odbudowanych ma zostać 25 zagród wiejskich.

Wysokość kredytów na poszczególne zagrody wynosić ma od 100.000 — 150.000 zł. Korzystać z kredytów będą przede wszystkim gospodarstwa mało i średniorolne.

Pierwszeństwo korzystania z pomocy państwowej przy odbudowie przyznano gromadom samopomocowym, jak Dobrzyń Wielki, Krzanowice i Turawa.

Część kredytów przydzielona będzie zniszczonym na skutek działań wojennych gromadom, leżącym w pasie nadodrzańskim: Folwark i Ziemnice Wielkie.

Obrady
artystów plastyków

W lokalu Zarządu Gł. Zw. Polskich Artystów Plastyków odbył się w obecności wicemin. Sokorskiego 3-ci plenarny zjazd Głównej Komisji Artystycznej ZPAP. Obradom przewodniczył art. malarz M. Włodarski.

Po referatach wywiązała się dyskusja, w której omawiano zagadnienia związane z reorganizacją Rady Stowarzyszeń Artystycznych i sprawę Biura Wystawowego.

Dobry, oddany, mądry przyjaciel
TO „BIBLIOTEKA W PRENUMERACIE"

Z DNIA NA DZIEŃ

Dosyć szykan!

W niedzielnym numerze „Życia" pisaliśmy o bezprawnym zatrzymaniu przez władze francuskie dwu, całkowicie przygotowanych do podróży transportów repatriacyjnych. W wyniku bezprawnej decyzji 700 osób — bez możności powrotu do pracy i bez środków do życia — znalazło się na bruku!

Obecnie dowiadujemy się, że pomimo licznych interwencji polskich władz konsularnych, władze francuskie **nadal uporczywie odmawiają repatriantom zezwolenia na wyjazd,** nie chcąc nawet podać **przyczyn odmowy.** W tych warunkach nie trudno domyślić się tych przyczyn. Chodzi tu po prostu o **szykanowanie Polaków,** aby ich jak najbardziej **zniechęcić do powrotu.** Władze francuskie pragnęły by nadal odnosić się do robotnika polskiego tak, **jak przed wojną** — jako do taniej a wydajnej siły roboczej, która nie ma po co wracać do kraju, o którą nie ma się komu upomnieć i której nie chroni przed wyzyskiem żadna opieka prawna.

Tego rodzaju stosunek władz francuskich do repatriacji Polaków jest tym dziwniejszy, że po wojnie zawarto między Polską a Francją **aż 2 umowy repatriacyjne.** Umowy te uwzględniają zarówno postulaty polskie, dotyczące przeprowadzania repatriacji **zorganizowanej,** jak i — francuskie, aby repatriacja odbywała się stopniowo, nie dezorganizując tamtejszego przemysłu i odbudowy. O ile strona polska dotrzymuje umów, o tyle strona francuska uważa, że **obydwie umowy zawarto po to, aby władze francuskie miały co omijać!**

Praktyka wykazuje, że władze francuskie — zwłaszcza w ciągu ostatniego roku — nie szczędzą wszelakich wysiłków, aby przeciwstawić się żywiołowej chęci powrotu, ogarniającej w coraz większym stopniu robotników polskich. Wyrazem **bojkotowania oficjalnych umów** polsko-francuskich jest nie tylko sianie zamętu wśród ochotników repatriacyjnych, błędne informowanie co do godzin odjazdu pociągów specjalnych, wzywanie robotników — akurat przed samym odjazdem — na rzekome śledztwa policyjne, czy też — niczym nie umotywowane, złośliwe zatrzymywanie całych transportów i odkładanie podróży „ad calendas graecas", tzn. „na święte nigdy!" Mało tego — ostatnio wprowadzono ekstra-szykanę, kategorycznie **odmawiając uznawania tzw. paszportów zbiorowych.**

Zdawało by się — nic kłopotliwego! W praktyce jednak jest to kłopot niebywały, **każdy bowiem repatriant** — bez względu na wiek i posiadane środki materialne — zgodnie z nowym zarządzeniem **musi osobiście zgłosić się we właściwej prefekturze po odbiór paszportu i wizy wyjazdowej.** W rezultacie — robotnicy polscy **wraz z całymi rodzinami odbywają żmudne i kosztowne podróże** do prefektur, odległych często od ich miejsc zamieszkania **o 200 i więcej kilometrów!...**

Jeżeli władzom francuskim wydaje się, że szykany te, aczkolwiek wyjątkowo złośliwe, rzeczywiście zniechęcą robotnika polskiego do powrotu do ojczyzny, **popełniają błąd zasadniczy.** Robotnik polski dostatecznie zakosztował gorzkiego chleba na obczyźnie, pragnie powrotu, a **ma dokąd i po co wracać!** Ani szykanami, ani nawet siłą, nie zatrzyma się go!

Jesteśmy przekonani, że rozsądniejsza część francuskiej opinii publicznej doskonale zdaje sobie sprawę z **bezsensu i złośliwości zarządzeń** zmarshallizowanych władz Francji i zechce dać temu **odpowiedni wyraz.** Bezprawiu trzeba **położyć kres!**

PAL

Z SALI KONCERTOWEJ

Wieczór pieśni Ewy Bandrowskiej-Turskiej

We wtorek, 15 lutego br. odbył się pierwszy z zapowiedzianych 3 koncertów znakomitej śpiewaczki, Ewy Bandrowskiej-Turskiej, poświęcony pieśniom. Artystka wykonała utwory Beethovena, Wasilienki, Rachmaninowa, Chopina, Palestra, Kasserna oraz stylizowane pieśni ludowe włoskie. W obszernym programie znalazły się utwory o różnym charakterze, zarówno pieśni o zacięciu dramatycznym („Ah, perfido" Beethovena), jak i pełne ciepła i liryzmu pieśni miłosne. We wszystkich utworach artystka potrafiła uchwycić właściwy styl wykonania, przystosować się do charakteru utworu i wydobyć zawarty w nim wyraz muzyczny.

Głos artystki brzmi pełno i pięknie, zwłaszcza w górnym i średnim rejestrze. Produkcje Bandrowskiej-Turskiej mogą służyć za wzór opanowania kunsztu śpiewaczego, imponuje ona swoją techniką i swobodą, umie świadomie operować barwą głosu, której jednak nie nadużywa — każdy efekt wokalny, czy to śpiew pełnym głosem, czy falset, czy kierowanie głosu na maskę, jest zawsze umotywowany artystycznie.

Dużą zasługą artystki jest wprowadzenie do programu mniej znanych utworów, zwłaszcza kompozytorów polskich (Palester, Kassern), które zasługują na znacznie częstsze wykonanie na naszych estradach. „Marsz tryumfalny" Kasserna śpiewaczka była zmuszona bisować.

Bardzo kulturalnie i precyzyjnie towarzyszyła śpiewaczce na fortepianie Ewa Wernikówna. Jest to niewątpliwie jedna z najlepszych obecnie naszych akompaniatorek. Powodzenie koncertu było w dużej mierze także jej zasługą.

(A. H.)